

**PROTOKÓŁ Nr 1/15**  
**z posiedzenia połączonego Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw,**  
**Finansów i Budżetu Miasta oraz Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku**  
**w Mieście**  
**z dnia 15 czerwca 2015r.**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Członkowie Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw w liczbie 14 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Finansów i Budżetu w liczbie 11 osób – wg załączonej listy obecności.
3. Członkowie Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście w liczbie 5 osób - wg załączonej listy obecności.
4. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
5. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
6. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
7. Pan Sławomir Pabiasz – Komendant Straży Miejskiej.
8. Pan Witold Skorulski – autor Strategii Rozwoju Miasta Myszkowa na lata 2015 – 2030.
9. Goście w liczbie 12 osób – wg załączonej listy obecności.

**Nieobecni radni:**

Pani Mirosława Picheta - usprawiedliwiona.

**Zaproponowany porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
3. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2014 rok (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

**Przyjęty porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
4. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2014 rok (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).
5. Sprawy różne.

### **Do punktu 1.**

#### **Otwarcie posiedzenia.**

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj z uwagi na przybyłych gości poprosiła o zmianę porządku posiedzenia poprzez wprowadzenie pkt. 4 w miejsce pkt. 3.

*Odbyło się głosowanie nad zmianą porządku obrad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 19 radnych. Przy 19 głosach za, porządek obrad zmieniono.*

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 19 radnych. Przy 19 głosach za, porządek obrad ze zmianami przyjęto.*

### **Do punktu 2.**

#### **Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.**

Do protokołów uwag nie zgłoszono. Przy 14 głosach za, protokół Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw został przyjęty jednogłośnie. Przy 11 głosach za, protokół Komisji Finansów i Budżetu został przyjęty jednogłośnie. Przy 5 głosach za, protokół Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście został przyjęty jednogłośnie.

### **Do punktu 3.**

#### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

##### **1/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej.**

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że jest to uchwała, która ponownie wraca. Radni muszą się pochylić nad tą uchwałą. Dyskusja trwa już od marca. Na poszczególne komisje zapraszamy osoby zainteresowane, których dotyczy ta uchwała. Wszyscy mieli możliwość zapoznania się z kształtem obecnej uchwały o wysokości dziennych stawek opłaty targowej. Czy radni zgłaszają jakieś wnioski, uwagi?

Radny Dominik Lech powiedział, że ma jedną uwagę odnośnie daty zakończenia sprzedaży w okresie od 26 października do 2 listopada. Z uwagi na to, że jest to okres świąteczny można go przedłużyć.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że gmina dzierżawi ten teren. Dzierżawa jest niezależna od opłaty targowej, wydając zezwolenie na handel w tym miejscu jest podpisana umowa do drugiego, zawsze tak było.

Pan Burmistrz dodał, że złożony w materiale projekt uchwały zawierał zapis dotyczący gastronomii, że ta uchwała nie dotyczy gastronomii. W materiale, który został dzisiaj rozdany w drodze konsultacji telefonicznych z RIO został jeszcze raz poprawiony projekt uchwały i nie ma tam tego zapisu. Od dwóch, trzech lat pojawia się taki trend, że jak uchwała czegoś nie dotyczy to się w ogóle tego nie wpisuje. Nie ma tutaj zapisu o gastronomii, co oznacza, że punkty gastronomiczne nie są regulowane tą uchwałą. Zwrócił uwagę na znaczenie pojęcia gastronomia. Jeżeli w tych budkach będą przetwarzane produkty i to będzie gastronomia, to zgodnie z przepisami według najnowszego stanu uchwała dotycząca opłaty targowej nie może

regulować i nie może dotyczyć gastronomii. Jeżeli punkty gastronomiczne będą sprzedawać produkty nieprzetworzone typu napoje podlegają opłacie.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej wyjaśnił, że projekt uchwały był w piątek zmieniony, stąd radni tego nie dostali, zostały z tego również wykreślone dwa punkty. Wszyscy radni otrzymali nowy projekt uchwały.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że w związku z tym tematem chciałaby poznać stanowisko kupców wolnostojących. Czy wyrażają zgodę na taki projekt uchwały, czy mają inne stanowisko w tej sprawie?

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że strefa I to ul. Pułaskiego 68, co to jest?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że to jest Urząd Skarbowy.

Radny Zenon Ludwikowski zaproponował skrócenie tej strefy przed Stadionem, do numeru przed mostem, przed skrzyżowaniem na Stadion.

Radny Norbert Jęczalik dodał, że do zjazdu z ul. Piłsudskiego.

Radny Jacek Trynda dodał, że do ul. Warty.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że ul. Warty już jest za Stadionem, jeszcze przed Stadionem.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że ostatnio miało miejsce zdarzenie, które pozwoliło na głównym ciągu komunikacyjnym, przejazdowym przez Myszków na prowadzenie handlu. W ostatnim czasie zaczęło się od ul. Wolności i doszło do rękoczynów między właścicielem sklepu, a Panem przy straganie z truskawkami. Nie wykluczamy, że podobna sytuacja będzie w tych miejscach. Były interwencje i ostatnio bardzo się nasiliły. Handlujący w sklepach dzwonią w tej sprawie z pretensjami, dlatego strefa jest wprowadzona do Urzędu Skarbowego jako koniec zabudowań.

Radny Zenon Ludwikowski wyjaśnił, że jego pytanie zmierzało w tym kierunku, żeby przy Stadionie nie było dziwnych handlów podczas imprez.

Radna Beata Pochodnia zapytała czy jest taka możliwość, żeby tylko było w obrębie Stadionu, a główny ciąg pozostawić.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że można wyłączyć Stadion jak Galerię Oczko.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła o przedstawienie stanowiska handlowców ulicznych do poprzedniego pytania.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że prosił tylko o strefę dla czterech, pięciu osób. Oczko ma strefę.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej zwrócił się do pana Krzysztofa Białasa, że przekazywał mu materiały odnośnie opłaty targowej. Wszystkie budynki i nieruchomości są zwolnione z pobierania opłaty targowej. Tam gdzie jest budynek na trwale związany z gruntem nie pobiera się opłaty targowej. Dał materiały z opiniami prawnymi, że tam gdzie się płaci podatek od nieruchomości, w takim budynku nie pobiera się opłaty targowej. Pani Skarbnik może to potwierdzić, bo również nad tym pracowała.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy ktoś zgłasza jeszcze jakieś pytania?

Pan A.H. powiedział, że to co tutaj chce się wprowadzić to trochę księżycowe kwoty. W Żarkach na targowicy miesięczna opłata za stoisko w wymiarach 3/8 wynosi 46 zł. Jak ktoś jednorazowo przyjedzie do Koziegłów płaci 16 zł, taka osoba musi mieć zezwolenie właściciela posesji. W Żarkach ta opłata wynosi 23 zł dziennie, a jeśli ktoś umowę podpisze, to w zależności od miesiąca, ilości dni handlujących, osiem albo dziewięć dni handlujących, wtedy taka osoba płaci 208 zł miesięcznie albo 236 zł miesięcznie. Za stoisko z truskawkami czy jagodami płaci się określoną kwotę. Powinno to być uregulowane w ten sposób, że jeśli w Myszkowie nie ma takiego miejsca typowego, gdzie Ci ludzie mogliby stanąć, a powinno być, trzeba byłoby zacząć robić porządek w mieście od tego, by przygotować miejsce dla tych ludzi. Niektórzy ludzie dorabiają sobie do tego, żeby przeżyć. Dzwonił do Poraja, opłata wynosi 12 zł za dzień, są wyznaczone osoby do zbierania tej opłaty. Uchwalanie uchwały tylko po to, żeby jeszcze kilka miejsc pracy odebrać ludziom nie ma żadnego sensu. Trzeba zacząć od tego, żeby w centrum przygotować miejsce, żeby Ci ludzie mogli tam handlować, żeby nikt ich nie przeganiał. Rozumie, że to jest konkurencja, tylko że ta walka między handlującymi w sklepach, a handlującymi na ryneczkach jest od czasów kiedy powstał Urząd Miasta. Ci ludzie, którzy teraz chcą wyrzucać tych ludzi z miejsc wokół sklepów sami kiedyś tak zaczęli. Wielu radnym wydaje się tylko to, że nie ma tak jak w innych gminach w okolicy przygotowanego miejsca do handlowania w jakimś dobrym miejscu. Nie mieści mu się w głowie, że w mieście chce się załatwić porządek w mieście takim sposobem, że uchwała się stawkę 300 zł dziennie. To jest takie siłowe załatwienie sprawy, a nie rozwiązanie jakiegoś problemu i ułatwienia ludziom, którzy nie mają pracy, pieniędzy, a chcą z czegoś żyć.

Pan Burmistrz sprostował wypowiedź poprzednika mówiąc, że pan Hutnik przyłączył się do tej dyskusji, która trwa od marca z niepełną informacją. Dzisiaj tematem rozmowy nie jest wysokość opłaty tylko kwestia, które miejsca tą opłatą powinny być objęte. Gmina nie ma innego narzędzia prawnego, żeby wyjść naprzeciw dwóm aspektom, czyli pewnej grupie przedsiębiorców, którzy uważają, że czas na nowocześniejszą formę handlu, zwłaszcza w strefie centrum. Po drugie jest to kwestia estetyki miasta, za którą gmina Myszków się opowiada. Porównywanie stawek czynszów, dla wszystkich uczestników tej dyskusji jest już wiadomy, że takie miejsce nie należące do gminy jest, to Galeria Oczko. Przyznał, że nie wie czy nie ma atrakcyjniejszych stawek, niż te, które poprzednik wymienił w Żarkach. Te argumenty w ogóle nie mają znaczenia w tej dyskusji. Znaczenie ma tylko to, czy radni podejmą decyzję, czy godzą się na taką nieestetyczną formę handlu, czy strefa centrum

określona tak jak w załączniku jest w tej chwili dobrze poprawiona w stosunku do poprzedniej, która miała swoje wady.

Radny Eugeniusz Bugaj odniósł się do wypowiedzi pana Burmistrza, mówiąc, że nie ma racji, zajmujemy się tylko strefą, a nie kwotami. Zarzucił Burmistrzowi, że narzucił jeden ton i za niego odpowiada i uzurpuje sobie pewne prawo, które należy do kompetencji Rady. Był taki jeden Burmistrz, który gasił światło, Pan gasi drobny, uliczny handel, który był pewnego rodzaju tradycją w Myszkowie. Tradycją jest to, że truskawki są w miesiącu czerwcu i będą do połowy lipca, a później pojawią się jagody. Likwidacja drobnego handlu nie uderza w Galerię Oczko, uderzy w nas mieszkańców, którzy mieszkają w centrum Myszkowa, Wierzchowinę i okolice, bo tam głównie się koncentruje. Zwrócił się z pytaniem do Komendanta Straży Miejskiej, ile zebrał opłat w przeciągu dwóch tygodni od handlujących truskawkami. To będzie pewnego rodzaju odzwierciedleniem ile tracimy pieniędzy, o czym zatracamy wzrok. Ta likwidacja już po części spowodowała jedną część, pan Burmistrz dogadał się z PZD i zostały wypowiedziane warunki umowy tym, którzy dzierżawili teren przy parkingu przy cmentarzu. Teraz okazuje się, że nigdzie nie można kupić świeczki przy cmentarzu. To nie jest jeden kawałek fragmentu, podkreślił, że nie próbuje walczyć z Galerią Oczko. Zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza czy wydał pozwolenie na rozbudowę Lidla? Czy Lidl rozbudował się sam w sobie? Skoro Lidl się powiększa, kto wydał zgodę?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że gmina nie wydaje zezwoleń na budowę.

Radny Eugeniusz Bugaj poprosił Komendanta Straży Miejskiej o udzielenie odpowiedzi na jego pytanie.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że średni wpływ dzienny w okresie kiedy są truskawki to 200 zł, z drugiej strony Straż Miejska jeździ co chwilę na interwencje i uspokaja handlujących.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał ile tych interwencji było?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że było ich kilkanaście. Codziennie jest co najmniej jeden telefon.

Pan Burmistrz ustosunkował się do dwóch rzeczy. Nieprawdą jest, że uzurpuje sobie prawo. W poprzedniej wypowiedzi wyraźnie powiedział, jeśli Rada Miasta uchwali uchwałę, jak nie uchwali tematu nie będzie. Przyznał, że nie wie skąd radny Bugaj ma takie informacje, nic nie uzgadniał z Powiatowym Zarządem Dróg, poprosił o ich niewypowiadanie, jeśli nie jest pewny.

Radny Eugeniusz Bugaj wyjaśnił, że ma prawo zadać pytanie w każdej sytuacji.

Pan Burmistrz powiedział, że to nie było pytanie, to było stwierdzenie.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał czy Burmistrz nie wydał zgody?

Pan Burmistrz dodał, że radny zarzucił mu, że dogadał się z Powiatowym Zarządem Dróg, który wypowiedział umowy przy cmentarzu. Z nikim się niczym nie dogadywał. Zapytał jak ma to udowodnić, żeby radny nie sformułowywał rzeczy, które nie są w zgodzie z prawdą.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że otrzymał taką informację, którą przekazał przed chwilą.

Pan Burmistrz zapytał kto taką informację przekazał?

Radny Eugeniusz Bugaj odpowiedział, że powie tylko niepublicznie.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odniósł się do parkingu przed cmentarzem, jak były zajęte te miejsca handlowe i był pogrzeb, ludzie wsiadali centralnie na ulicy i to było niebezpieczne. Było niebezpiecznie i obserwowaliśmy to. Codziennie taka sytuacja miała miejsce, że ludzie wysiadali z autobusów i z samochodów bezpośrednio na drogę, bo nie było gdzie tam zaparkować.

Pan A. H. powiedział, że ustala się ceny za to targowanie. Gdyby Pan powiedział, że zrobił piękne targowisko, macie miejsce, możecie handlować, jak będziecie handlować w innym miejscu to wprowadzę takie ceny. Pan zrobił coś takiego, jakby rząd polski uchwalił ustawę, że wszyscy blondyni mogą chodzić po ulicach, to jest trochę śmieszne. Tak to niestety wygląda. Jeśli to radni przegłosują pokażą tylko to, że chcą załatwić sprawy w sposób co najmniej dziwny, nie rozwiązywać problemy mieszkańców, tylko chcecie mieć problem z głowy. Jest za tym, żeby to miasto wyglądało estetycznie. To tak jak się zaczyna coś robić trzeba zacząć od siebie, zrobić ludziom warunki w dobrym miejscu, oni też muszą z czegoś żyć. Zarzucił radnym, że mimo 20% bezrobocia w mieście kilkanaście osób pozbawiają pracy.

Pan L. P. kupiec z Galerii Oczko powiedział, że sprawa handlu znana jest od 2001r., kupcy stali pod wiaduktem, pisali pisma do Burmistrza w sprawie uporządkowania handlu. W 2005r. kupcy dogadali się z władzami miasta i takie miejsce było.

Pan A.H. powiedział, że to miejsce zna.

Pan L.P. kupiec z Galerii Oczko powiedział, że pan Hutnik twierdzi, że takiego miejsca nie ma, w 2007 r. Rada Miasta uchwaliła, że tam będzie targowisko miejskie, kupcy wpłacali miejsce. W 2009r. miasto nie potrafiło wybudować targowiska i zdecydowało, że targowisko wybuduje prywatna firma, to miejsce zostało wskazane jako targowisko miejskie. Poruszył temat Galerii Oczko i miejsce przed Galerią Oczko i zarzucił, że pan Hutnik nie zna tematu. Opłaty na Galerii Oczko są dużo niższe niż pan Hutnik mówi.

Radna Beata Pochodnia odniosła się do słów przedmówcy, że radni chcą się zająć szybko sprawą, żeby mieć problem z głowy. Tak się składa, że radni biorą ten problem na siebie. Zwróciła się z pytaniem do przedstawicieli kupców z Galerii Oczko, w którym roku dostali tą uchwałę.

Pan L. P. kupiec z Galerii Oczko powiedział, że w 2007r. była uchwała Rady Miasta, w 2005r. kupcy dogadali się z władzami miasta w sprawie budowy targowiska. Sprawa ciągniemy od 2001r.

Radna Beata Pochodnia zapytała kto wtedy był Burmistrzem?

Pan L. P. kupiec z Galerii Oczko odpowiedział, że pan Okraska.

Radna Beata Pochodnia zapytała kto był wtedy wiceburmistrzem?

Pan L. P. kupiec z Galerii Oczko odpowiedział, że pan Hutnik.

Pan A. H. stwierdził, że rozmowy toczyły się za Burmistrza Romaniuka.

Pan L. P. kupiec z Galerii Oczko przypomniał, że kupcy nie raz siedzieli w gabinecie pana Hutnika jak był wiceburmistrzem.

Pan A. H. powiedział, że to były początki rozmów. Zapytał pana Piotrowskiego o co mu chodzi? Chcieliście, jest wybudowane.

Radna Iwona Skotniczna zwróciła się z pytaniem do Komendanta Straży Miejskiej ile jest takich targowisk wolnostojących na terenie miasta Myszkowa?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że w ostatnim czasie jest ich coraz więcej.

Radna Iwona Skotniczna zapytała o konkretną liczbę targowisk.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że nie liczy tego, bardziej wie, jakie są wpływy.

Radna Iwona Skotniczna poprosiła o podanie widełek, ile sto, dwieście, czy trzydzieści? Ile?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że nie ma sto, dwieście. Powiedzmy jest teraz piętnaście.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy wielkim problemem jest stworzenie miejsca w drugiej części miasta, żeby Ci ludzie mogli tam handlować, żeby ludzie tam mieszkający nie biegli po kilogram truskawek do Galerii Oczko. Podkreśliła jednocześnie, że szanuje kupców z Galerii Oczko.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli gmina weźmie strefę centrum, która jest określona załącznikiem do proponowanego projektu uchwały w takim obszarze gmina nie znajdzie miejsca pod handel. Mamy jedno miejsce w tym obszarze pod handel typu straganowego czy wystawienniczego, to jest Galeria Oczko. W innych obszarach poza wyznaczoną strefą Centrum takie miejsca gmina mogłaby znaleźć, ale jest to kwestia dwóch rzeczy, po pierwsze zgodności polityki miasta z polityką wyznaczoną przez poprzedników albo zaprzeczamy temu i w sposób świadomy uderzamy w niezapełnioną Galerię Oczko, która jest w rękach

prywatnych. Przyznał, że idzie w kierunku zapełniania tej Galerii ponad wszystko ponad klimat rozmów jakie ma z prezesem Galerii, czy też radni chcą szukać miejsca, znajdować kolejne pieniądze na zorganizowanie takiego miejsca i znalezienie takiego miejsca, które nie uderzy w inne środowiska, którzy już pobudowali sklepy i mają podobny asortyment sprzedaży. W marcu jak były rozpoczęte rozmowy był pomysł, że być może na Wierzchowinie w kręgu zamkniętym między sklepami na terenie należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej wyznaczmy takie miejsce. Zainteresowanie ze strony handlujących ze straganów było duże, spotkało się to z bardzo dużym protestem osób handlujących na Galerii Oczko. Szykuje się również bardzo silny spór z tymi osobami, które mają tam sklepy. Będą blokować, nie będą chcieli się na to zgodzić. Argument ile jest namiotów, osób prowadzących taką działalność, ile to jest miejsc pracy jest argumentem działającym w dwie strony. Skoro to jest tak mało to tym bardziej może nie ma co mówić, że skutki negatywne na rynku pracy są tak ogromne. Gmina nie ma narzędzia, ale jeśli Państwo którzy handlują z namiotów pozwolicie, a wstępna orientacje ma, tych miejsc pracy nie jest dużo. To są najczęściej kwestie samo zatrudnienia, nie ma tam miejsc pracy typu umowa o pracę. Rozmawiajmy też co nazywamy miejscem pracy. Z jednej strony walczymy z umowami śmieciowymi i chcemy pozbywać się takiego zjawiska w trosce o mieszkańców, którzy pracują jako najemnicy, z drugiej strony nazywamy to miejscami pracy. To są miejsca pracy, ale to nie jest zjawisko, które podwyższy stopę bezrobocia o ileś procent. Tendencja na rynku pracy tak naprawdę należy od naszych działań, od tworzenia innych form aktywności. Gmina tą aktywność uruchamia. Osiem projektów inwestycyjnych, które są zadeklarowane, zadeklarowało trzydzieści sześć miejsc pracy. Jeżeli z tego tytułu powstaną miejsca pracy. Gmina nie ma narzędzi, żeby zmusić przedsiębiorcy, który zadeklarował, że utworzy sześćdziesiąt miejsc pracy, który kupił od nas działkę, nie ma innego narzędzia, jak w tej chwili liczyć, że dotrzyma słowa. Jeżeli dotrzyma słowa będziemy rozmawiać o innych aspektach pracy. Nie jest prawdą, że bezrobocie w powiecie myszkowskim czy w gminie Myszków wynosi 20%, bo wynosi około 17%, ma tendencję malejącą ze względu na wakacje. Jeżeli koniunktura na rynku światowym jest duża to generalnie bezrobocie spada. W gospodarce światowej jest tendencja negatywna, to uderza również w Myszków, bezrobocie wzrasta. Gmina robi wszystko, żeby miejsc pracy przybyło, a tu rozmawiamy o marginalnej kwestii.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że wywnioskował z tego, że pan Burmistrz uważa go za margines.

Pan Burmistrz przyznał, że nie powiedział tego.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych przypomniał, że prosił o strefę, wyłączenie strefy tak jak jest wyłączone Oczko. Chcieliśmy tylko kilka metrów kwadratowych, wyłączenie z pierwszej strefy i włączyć do drugiej strefy i nam to starczy. Nie chcemy na to żadnych pieniędzy od gminy. Chcemy godnie handlować, płacimy, nikt się nie przeciwstawia, nikt nie wyzywa Pana, który chodzi zbierać opłatę, nikt go nie bije, nikt nie lata z siekierami. Prosił tylko o strefę, traktujecie nas jak obywateli drugiej kategorii, konieczne zło, które jest i jakoś musimy się go pozbyć. Tą uchwałą pozbędziecie się okolicznego zła. Jeśli chodzi o miejsca pracy, dla każdego są ważne miejsca pracy, jak ja stracę pracę, moja żona też straci pracę. Czy mam wyjechać za granicę?



Pan Burmistrz powiedział, że w wyznaczonej strefie Centrum w załączniku, który Państwo dostaliście zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego i uwzględniając stan posiadania gminy nie ma miejsc pod handel tego typu. To nie jest kwestia, że nie chcemy Wam dać, to jest osobna kwestia, ale nie mamy takiej możliwości. To, że chcemy czy nie chcemy, żeby poprawić estetykę nie chcemy. Nie ma takiego miejsca.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych przypomniał, że nie prosił, żeby Burmistrz dał im miejscem, tylko wyłączył ze strefy.

Pan Burmistrz zapytał czy pan B. rozumie co on do niego mówi. Wyłączenie ze strefy oznacza być właścicielem terenu i zmienić plan zagospodarowania przestrzennego, którego procedura trwa rok czasu i kosztuje 30.000 zł.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że Galeria Oczko jest prywatna i jest wyłączona w tej uchwale.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że zostało to zrobione przez jego poprzedników, specjalnie zadedykowane. Ktoś kiedyś formułując plan zagospodarowania przestrzennego sformułował kierunek jak ma wyglądać Centrum miasta. Dodał, że tego się trzyma.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych przyznał, że nie rozumie tego, że handlowcy nie mogą dostać kilku metrów kwadratowych, jednego skrzyżowania.

Pan Burmistrz zapytał skrzyżowani? Na sali wybuchł śmiech.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że Panu na pewno chodziło o miejsce na skrzyżowaniu.

Pan K.B. przedstawiciel handlarzy ulicznych poprawił, że chodziło mu o miejsce do skrzyżowania. Nie jest to tak dużo, żeby wyłączyć trzydzieści metrów kwadratowych i dać tym trzem, czterem osobom miejsca pracy.

Pan Burmistrz powiedział, że to jest zmiana kierunku, zmiana planu zagospodarowania przestrzennego.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych zapytał dlaczego zmiana, chodzi o wyłączenie ze strefy pierwszej.

Pan Burmistrz powiedział, że wtedy gmina musiałaby zmienić plan zagospodarowania przestrzennego, żeby móc dedykować dane miejsce pod konkretny rodzaj działalności.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że gmina nie musi dać zgody, my tam handlujemy, chodzi o to, żeby zrobić strefę drugą.

Radna Beata Pochodnia powiedziała, że odnosi wrażenie, że ta dyskusja zmierza w tym kierunku, że wprowadzenie tej uchwały pozbawia miejsc pracy handlujących z namiotów i Pan będzie zmuszony do likwidacji swojego biznesu i wyjazdu za granicę. Ta uchwała nie pozbawia nikogo miejsc pracy. Podjęcie tej uchwały oznacza, że Państwo muszą zmienić miejsce handlu. Radni nie mówią, żeby handlujący zlikwidowali swoje miejsca, tylko żeby

przenieść się do miejsca, w którym ten handel jest dopuszczony, jest to Galeria Oczko na terenie gminy Myszków.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych dodał, że ta uchwała jest bardzo ładna, zgodna z prawem. Zwrócił się do przedmówczyni, czy zapłaci dziennie 786 zł? Pozostałe miejsca, nie wie które to są ulice, żeby można było stanąć i zarobić.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj poprawiła, że maksymalnie to 767 zł.

Radna Beata Pochodnia zapytała czy Pan Białas o tym nie wie, bo nie ma informacji.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że ma informacje jakie to są ulice. Zdaje sobie sprawę z tego, że nie stanie na obrzeżach całkowicie, bo tam nie ma ludzi.

Radna Beata Pochodnia powiedziała, że myślała o Galerii Oczko.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że Galeria Oczko jest prywatna, on tam nie chce pójść. Przyznał, że już dzierżawi teren.

Radna Beata Pochodnia zwróciła się do Pana Białasa, że nie chce skorzystać z możliwości, którą ta uchwała daje. Pan chce handlować na górze i tyle.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że chce mieć strefę.

Pan L. P. powiedział, że kiedyś już to zostało uporządkowane, zostało wyznaczone jedno miejsce. Na wprowadzenie działalności gospodarczej jest wpis, że działalność handlowa jest prowadzona w miejscach wskazanych. Jeżeli Pan chce handlować w tamtych miejscach co w tej chwili, obok za niewielką opłatą lokale handlowe, które są wolne do wynajęcia. Pan chce stać pod Lidlem, Biedronką, tam gdzie jest najwięcej ludzi. Ma Pan sklep wolny, lokal do wynajęcia, ale tam Pan nie pójdzie, bo podobno trzydzieści metrów trzeba zejść. Jak Pan policzy miesięcznie opłaty ile zapłaci za to co do tej pory stoi, gdyby Pan płacił za tyle metrów ile zajmuje to w wysokich grupach miesięcznych na pewno przekroczy czynsz w lokalu.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że Państwo na pewno podróżują po Polsce, odwiedzają różne miejsca np. cmentarze. Przyjeżdżają do nas osoby, które nie znają Myszkowa. Sprzedaż zniczy przed cmentarza to jest rzecz normalna w każdym mieście, czy to jest Warszawa, czy to jest Kraków, czy mniejsze miasto jak Myszków. To jest również zakazane. Ludzie przyjeżdżają na cmentarz o różnych porach, czasem wieczorem, a sklepy przy cmentarzu są zamknięte.

Pan J. M. przedstawiciel kupców z Galerii Oczko przypomniał, że kiedyś już kupcy starali się o jakieś pomieszczenie do handlu, w związku z tym powstała. To kosztowało kupców jedno przejście, koszty. Powstała Galeria, teraz są tam miejsca wolne. Nie rozumie, dlaczego pan Białas się upiera, żeby robić zamieszanie. Jego zdaniem robienie nowego miejsca do handlu nie ma sensu. Zrobienie odpowiedniego miejsca to są nowe koszty, a tu będzie puste pomieszczenie.

Radny Norbert Jęczalik przychylił się do słów radnego Bugaja odnośnie braku rozwiązania dla handlu sezonowego. To nawet nie chodzi o miejsca pracy, bo to są dodatkowe źródła dochodu dla tych ludzi. Szkoda, że ten drobny handel kilkudniowy, kilkutygodniowy umrze. Z drugiej strony przyznał, że nie widzi rozwiązania jak to można połączyć z wprowadzaną uchwałą.

Radna Beata Pochodnia stwierdziła, że trzeba przejść na Galerię Oczko.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że dla radnej też byłoby wygodą, gdyby ktoś w dzielnicy Mrzygłód stał i sprzedawał truskawki z własnej plantacji. Jest to wygodą i komfortem dla nas, a dla nich jest to kilkudniowy okres na dodatkowe źródło dochodu.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że ma informację zgłoszenia takich interwencji, że część handlujących niby z własnych plantacji są widziani na giełdzie spożywczej, a potem sprzedają jako własny produkt. Miał takie zgłoszenie z Galerii Oczko.

Pan A. H. stwierdził, że tu są pomyłone pojęcia. Stwierdził, że radni zabierają w ten sposób szansę ludziom jakiegokolwiek swoich produktów. Co ludzie chcą przyjąć raz w miesiącu to sprzedać, nikt nie pójdzie wynajmując miejsca do Galerii Oczko za 800 zł za miesiąc, tu nie o to chodzi. Zwrócił uwagę radnej Pochodni, która przypomniała sobie, że dwanaście lat temu pełnił funkcję zastępcy Burmistrza, bo to jest śmieszne. Teraz ma zupełnie inne zadania, dwanaście lat tymi problemami nie żyje. Pamięta, że Ci Panowie przychodzili, rozwiązywało się wtedy problem przez dłuższy czas. Były wtedy hale, w których handlowali, a warunki wtedy były takie, a nie inne. Wszyscy chcieli, żeby te warunki poprawić, okazało się, że zostały poprawione, tylko jak się buduje to wszystko kosztuje. Później koszty dzierżawy i utrzymania tego terenu są naprawdę duże, a tu chodzi o ludzi, którzy od czasu do czasu chcą mieć miejsce, na którym można handlować. Przyznał Burmistrzowi, że nie będzie się kłócił, czy w Myszkowie jest 17%, czy 20% bezrobocia, w Myszkowie jest bardzo duże bezrobocie. Potrzebne jest spojrzenie przychylnym okiem na tych ludzi, którzy nie mają z czego żyć, znaleźli się w tych 17% lub poprawiają sobie swój budżet. Zwrócił uwagę, że trzeba byłoby zrobić takie miejsce, gdzie można wynajmować 2m<sup>2</sup> i coś sprzedać. Przy tej okazji radni pozbawią możliwość sprzedaży ludzi sprzedających sezonowo. Dodał, że pracował kiedyś w urzędzie, ale pan Burmistrz Żak też kiedyś będzie osobą, która pracowała w Urzędzie i co to ma do rzeczy.

Pan Burmistrz odniósł się do ostatnich słów swojego przedmówcy. Jeżeli nie będąc już burmistrzem przyjdzie na posiedzenie komisji i będzie zwierniał głos merytoryczny w dyskusji to znaczy, że dalej się sprawa interesuje, ryzykuje tym, że będą mu wypominać błędy, które popełnił w trakcie swojej kadencji. Innymi słowy wszyscy będą mieli prawo jak On przyjdzie na komisję powiedzieć co zrobił w tym temacie, kiedy był burmistrzem. To jest zawsze takie ryzyko. Chciałby, żeby była dobrze zrozumiana intencja stopy bezrobocia. Argument dotyczący kwestii handlu, jego cywilizowania, nowoczesności, estetyki miasta i pochylenia się nad możliwym pogodzeniem tego co się da w tej uchwale powinno mieć miejsce. Nie powinniśmy rozmawiać tu w aspekcie stopy bezrobocia, bo żeby stopa bezrobocia w Myszkowie trwale się odwróciła to po pierwsze potrzebujemy koniunktury ogólnoswiatowej, bo tutaj obojętne co byśmy zrobili to nie przewalczymy pewnych sytuacji.

Druga kwestia, to nie ta uchwała, nie te działania będą służyć znaczącej zmianie trendu na minus bądź na plus stopie bezrobocia. Znacząco można zrobić w ten sposób, że wspólnymi siłami zagospodarować 42 ha przygotowane przez Starostwo pod działalność gospodarczą. To jest klucz do rozwiązywania stopy bezrobocia, a nie kwestia czterech, pięciu podmiotów, które wystawiają piętnaście namiotów w Myszkowie. To nie jest kwestia tego, że naraz poprawi się kwestia bezrobocia w Myszkowie. To nie jest argument w tej dyskusji, są inne. Zgadza się z niektórymi argumentami strony, która jest niezadowolona z takiego kształtu proponowanej uchwały, nie stopa bezrobocia.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni dyskutują już dosyć długo na temat tego projektu uchwały. Wcześniej jego zdaniem uchwała była podejmowana źle, natomiast teraz radni dużo więcej wiedzą. Osobiście w dużej mierze przekonuje go argumentacja kupców z Galerii Oczko, że jest dedykowanym miejscem i targowiskiem gminnym. Nie może zgodzić się z podejściem Burmistrza, nie chciałby, że takie przesłanie z dzisiejszej komisji poszło, że dla radnych jest nieistotne pięć, siedem miejsc pracy, bo miasto powinno myśleć o tych dużych sprawach, o strefie gospodarczej. Jego zdaniem radni powinni myśleć o wszystkich tak samo. Nie dziwi się, że Pan poczuł się urażony. Dodał, że radni powinni traktować każdego w mieście tak samo i nad każdym problemem pochylać się z taką samą powagą, czy dotyczy to dwudziestu, czy pięciu miejsc pracy. Zastanawiamy się czy ta uchwała bezpośrednio wpłynie na likwidacja miejsc pracy czy nie musi, jest to nie do końca wyjaśniona sprawa. Miejsca w Galerii Oczko są, handlowcy z Galerii zapraszają, Państwo nie chcą się tam przenieść z wiadomych względów, to też dzisiaj padło. Zastanawiałby się nad tym, czy wprowadzenie tej opłaty targowej spowoduje likwidację miejsc pracy czy wymusi zmianę charakteru prowadzonej działalności. Zmiana miejsca handlu niekoniecznie musi natychmiast powodować likwidację miejsc pracy. Pomimo tego są kwestie niewyjaśnione. Radny Jęczalik mówił, że mamy specyficzne formy handlu np. truskawkami, nad którymi nie zastanowiliśmy się, żeby uregulować to tak, żeby dla mieszkańców było wygodnie. Padło stwierdzenie, że z opłaty targowej są wyłączone wszystkie budynki trwale związane z gruntem. Co z tymi handlowcami co przed budynkami wystawiają wystawki z owocami, warzywami, swoimi produktami, ale odbywa się to poza budynkiem.

Pan Burmistrz odniósł się do powtarzanego cały czas przez siebie pojęcia słowa marginalny. Jeżeli jakieś zjawisko w skali miasta jest poniżej 1% ma prawo nazwać je marginalnym, nie dotyczy się osób, które to dotyczy. Jak ktoś tego nie rozumie, nie potrafi tego wytłumaczyć inaczej. Przeprasił jeżeli zostało to opatrnie zrozumiane. Jeżeli zamkniemy rynek tylko do handlu, który został wyraźnie zakłócony poprzez powstanie i inwazję różnych sieci marketowych również w takich miasteczkach jak Myszków to tak naprawdę konia z rzędem temu, kto potrafi wyliczyć i zbilansować czy wejście tej uchwały spowoduje wzrost czy spadek tej uchwały. Ma również sygnały, że tym którzy prowadzą działalność trwale związaną z gruntem lub sprzedającym na Galerii Oczko mają ciężko. Oni opowiadają się za tą uchwałą, bo uważają, że byłoby to nie fair, jeżeli na skali ostatnich kilkunastu lat polityki miasta wyznaczono pewien kierunek tego typu handlu i część kupców za tym kierunkiem poszła, bo nie miała innego wyjścia albo w to uwierzyła. Jeżeli ten kierunek handlu został określony, a dzisiaj tym kupcom jest tak samo ciężko i oni mówią, że jak zostaną

dopuszczone namioty, nie wiedzą czy nie zwolnią jednej osoby. Możemy się wadzić na takie argumenty. Postawił tezę i poprosił, żeby komisja przyjęła proponowaną uchwałę. W międzyczasie jeżeli Państwo handlujący pod namiotami wyrażą na to zgodę, bo Straż Miejska nie ma takich uprawnień, żeby kontrolować szczegółowo ich biznes, poprosił, żeby pokazali ile mają miejsc pracy, ile macie umów o pracę, ile osób zatrudniają. Gmina to zliczy i poda przed sesją jaki to wolumen i zestawimy to z wolumenem kupców sprzedających na Galerii Oczko. Zobaczymy jaki wyjdzie bilans.

Radna Beata Pochodnia odniosła się do wcześniejszych słów pana Hutnika i stwierdziła, że jej się nic nie przypominało. Radni na poprzednich komisjach, w których Pan nie uczestniczył zostali zarzuceni argumentami kupców z Oczka argumentami, które że oni też kiedyś w ten sposób handlowali, nie chcieli zmian. Władze miasta w tamtym okresie podjęły taką, a nie inną decyzję. Oni się na to mniej lub bardziej chętnie na to zgodzili, zainwestowali, a teraz Państwo chcą wyrzucić do góry nogami. Dyskusje przez te komisje zmierzały w bardzo wielu kierunkach. Raz było więcej radnych na tak, za przyjęciem uchwały, innym razem było więcej argumentów, żeby jej nie przyjmować. Na początku kupców z Galerii Oczko nie było tak dużo, uczestniczyli w początkowej fazie omawiania tego tematu generalnie Ci kupcy wolnostojący. W sytuacji kiedy ta szala przechylała się kupcy się po prostu zbuntowali, że ktoś kiedyś podjął decyzję i narzucił coś nawet wbrew im woli, a w tej chwili ta sytuacja jest diametralnie wyważona. Państwo przedstawiali radnym dokumenty, z których wynika, że zostali zobowiązani do likwidacji tych miejsc na parkingu, również namiotów i dostali gwarancję, że jedyną strefą w Myszkowie będzie Galeria Oczko. Czy to była słuszna decyzja, czy niesłuszna nie możemy teraz w to wnikać, bo musimy się odnaleźć w tej rzeczywistości, ale była taka decyzja, mają na to uchwałę Rady.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odniósł się do pytania radnego Zaczkowskiego odnośnie wystawki przed sklepem, jest opinia prawna, że jeśli wystawiany asortyment jest ten sam co w sklepie i jest wystawiany, a nie sprzedawany jako wystawka to jest dopuszczalny bez opłaty targowej. Przykładem jest sklep warzywny w centrum Myszkowa przy ul. Kościuszki. Kiedy Pan usłyszał, że na zewnątrz nie może mieć kasy fiskalnej przestał handlować przed sklepem. Mówimy o truskawkach, ale w Dzień Kobiet do Myszkowa przyjeżdża mnóstwo kubełków i stają w różnych miejscach miasta. Ludzie ze sklepów z kwiatami chcą zasypać interwencjami, za chwilę będą jabłka, ziemniaki, kwiaty, Straż Miejska cały czas jeździ na interwencje.

Pani D. M. przedstawicielka kupców z Galerii Oczko powiedziała, że ta cała dyskusja mogłaby trwać latami, każdy ma jakieś swoje racje, ale musimy działać w ramach prawa. Handel dzisiaj to jest ciężka praca, handluje się coraz gorzej. Te namioty będą wyrastać na każdym skwerze jak grzyby po deszczu, bo ludzie zaczną się przenosić. Jeżeli radni nie podejmą tej decyzji raz na zawsze to będzie się to nasilać. Trzeba zrobić z tym porządek. Zwróciła się do pana Białasa, że pora na zmiany, to jest szansa na krok w górę. Handel na skwerze to nie jest sposób na całe życie, na chwile było to dobre. W tej chwili Panu to też wyjdzie na dobre. Dodała, że oni też kiedyś się bali, teraz się cieszymy. Pan czuje się zagrożony, ale każdy się boi zmian. Jej zdaniem ta uchwała jest konieczna. To jest tak jak z bolącym zębem, raz kategorycznie trzeba sprawę załatwić.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że drobny handel myszkowski w latach dziewięćdziesiątych odbywał się w pasażu przy ul. Kościuszki, ze skrzynek, ze stolików. Potem te miejsca były przesuwane czy przez wiadukt, w różnym innym kierunku. Doszliśmy do wniosku, żeby ten handel ucywilizować i zrobiliśmy ryneček. Ryneček powstał i handel tam powstał, w mieście, bo taki jest wymóg, jest plan zagospodarowania przestrzennego miasta, o tym, gdzie i w jakich miejscach co może być inwestowane. Jeśli chodzi o tereny, w tych miejscach, których odbywa się nielegalny handel tam nie ma takich miejsc do handlu. Teraz nie dojdziemy do takiego porozumienia, bo Państwo, którzy są za tym, żeby handlować w ten sposób w tych miejscach i tylko w tych miejscach w centrum, które mają, bo tak mają swoje punkty najlepsze, bo tak by chcieli. Wprowadzając lub nie tą uchwałę, która jest teraz przedmiotem debaty, ta uchwała wprowadza takie stawki, żeby zlikwidować handel w tego typu miejscach, po to te stawki są wprowadzone. Są one wprowadzone, żeby te miejsca zostały inaczej ucywilizowane, a przestrzeń w mieście była inna, bo tych podmiotów coraz bardziej, coraz częściej wyrasta w różnych okresach więcej i mniej.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych zwrócił się do przedstawicieli kupców z Galerii Oczko, że sami chcieli zmian i lepszych warunków.

Pani D. M. przedstawicielka kupców z Galerii Oczko poprawiła, że też się bali, a zostali do tego zmuszeni.

Pan K.B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że kupcy z Galerii Oczko zrobili jak uważali. Przyznał, że jak będzie go stać to przyjdzie do nich na Galerię Oczko. Kiedyś zajmował się z żoną gastronomią, nie szło zajął się ubraniami. Ostatnio jest zmuszony do tego co jest, ma dziecko i musi się utrzymać, ma kredyt na mieszkanie. Radni zrobią jak będą uważać. Przyznał, że radni teraz są tutaj, mają pracę i wszystko, jak stracą to nie wiadomo czym się zajmą. Nie są to kokosy, ale są jakieś pieniądze. Nie stać go na luksusy, ale ma za co żyć, ubrać dziecko i puścić do szkoły i walczy o to. Jeśli nie musiałby się tym zajmować to by się nie zajmował. Podkreślił, że przestrzega prawa. Powiedziano, że stoimy jako dziki handel. Pojęcie dziki handel jest to niezgodne z prawem. Straż Miejska wyjaśnia, że możemy handlować, bo mamy wszystko zgodnie z prawem. Straż Miejska sama sobie zaprzecza w tym co jest napisane w decyzji. Jak możemy dziko handlować jak mamy zgodę od kogoś kto nam pozwala tam stanąć. Kwota 300 zł za m<sup>2</sup> jest to kwota nie do przyjęcia, nikt tego nie wytrzyma. Jest kilka miast w Polsce, które to wprowadziło i wprowadziło jedną, góra dwie ulice, które były np. nad morzem, Gdańsk Promenada, pod Wesołym Miasteczkiem na Śląsku i jeszcze kilka miast. Jeśli to radni uchwalą zniszczą ich całkowicie. Te Panie, które sprzedają na górcie nie robią tego, bo im się to podoba, one sprzedają bo muszą dorobić do renty, czy na opał, nie jest ich stać na to.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej zwrócił się do pana Białasa przedstawiciela handlarzy ulicznych, że od miesiąca nie może doprosić się, żeby pan Białas cofnął się z chodnika.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że cofnął się z chodnika.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej przyznał, że pokazywał panu Białasowi, że musi stać równo z trawnikiem. Stoi Pan równo w bramie?

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych odpowiedział, że tak.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że przyjdzie na kontrolę, bo od miesiąca prosił, a pan Białas tego nie zrobił.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że to nie o to chodzi, żebyśmy się wadzili, kto jak stoi, bo to jest mało ważne. Rada powinna dać czas przynajmniej trzy miesiące, żeby tego nie wprowadzać dzisiaj.

Pan Burmistrz wtrącił, że można określić w uchwale termin od kiedy uchwała wchodzi. Dodał, że przychyła się do głosu Pani, której zdani wszyscy powinniśmy się opowiedzieć. To jest kompetencja Rady Miasta. Swoją opinię już wyraził, Rada Miasta musi powiedzieć czy chce, żeby tak było, czy żeby się zgodzić ujmując w tej argumentacji, wtrącił, że jest zwolennikiem tego. Poprosił, żeby uchwała weszła, natomiast z poszanowaniem dla drugiej strony, żeby dać jej czas, jaki to niech Rada zadecyduje. Specjalnie w projekcie uchwały są wykropkowane miejsca, nie proponując kiedy ona ma wejść w życie. Znowu wejdziemy w inną dyskusję, za chwilę kupcy z galerii oczko będą chcieli, żeby ten termin był jak najszybszy, a z drugiej strony, żeby dać Państwu czas na zorganizowanie się. Jeżeli teraz wycofamy się z tej uchwały, nie wie co stanie się ze staraniem gestora budynku nazywanego Domem Dziecka na górcie przy ul. Sucharskiego, gdzie jest staranie się o pozwolenie na budowę, żeby rozbudować trzy kolejne punkty trwale związane z gruntem, które ucywilizują handel i będą stanowić ofertę być może dla pana Białasa. Rada nie będzie wchodzić w to, czy się komuś opłaca czy stawka czynszu jest właściwa, czy niewłaściwa. Tak jak kupcy z Galerii Oczko ponoszą pewne ryzyko działalności gospodarczej, tak samo druga grupa kupców też takie ryzyko ponosi. Osobnym tematem do dyskusji jest to, że ta uchwała wchodząc nie musi wejść od razu. Jestem zwolennikiem, żeby jakiś czas kupcom, którzy bronią, żeby nie weszła ta uchwała, żeby dać czas. To jest decyzja Rady.

Radna Zofia Jastrzębska wychodząc naprzeciw słowom pana Burmistrza odnośnie czasu, który obowiązywał do wprowadzenia uchwały, jeżeli radni podejmą decyzję o wprowadzeniu tej uchwały zaproponowała termin 30 listopada.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni zgłaszają jakieś uwagi do projektu uchwały?

Radny Adam Zaczekowski zwrócił uwagę, że teraz radni otrzymali inny projekt uchwały niż był przekazywany?

Pan Burmistrz powiedział, że wyjaśniał wcześniej jak radego nie było, że gmina ciągle prowadziło rozmowę z RIO i w poprzednim projekcie uchwały była kwestia dwóch zapisów, że gmina zwalniała WOŚP. Powiedziano nam, dlaczego jak wpisuje się WOŚP nie wpisuje się Caritas. Ten punkt jest wykreślony. Zmieniony jest zapis, że zwalniamy tego typu imprezy z opłat. Drugą zmianą jest to, że została wykreślona gastronomia. Panuje taka szkoła, że jeżeli to jest gastronomia sensu stricto i w tych budkach są sprzedawane produkty, które podlegają

przetworzeniu i ktoś je sprzedaje jako potrawy to w ogóle nie obowiązuje opłata. Jeżeli ktoś będzie sprzedawał wodę mineralną to opłata obowiązuje, bo oprócz gastronomii prowadzi inną działalność handlową. Gmina ostrzeże prowadzących gastronomię, żeby mieli tego świadomość, że chcą się poddać opłacie targowej, czy nie. Zalecono, żeby skoro opłata targowa tego nie dotyczy, taki zapis został wykreślony, ale skutki są dokładnie takie same. Nie ma zgody, żeby wpisywać czegoś do uchwały, czego uchwała nie dotyczy.

Radny Adam Zaczkowski zapytał z jakich przepisów wynika, że przetwarzane na miejscu (...).

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że wynika to z wyroku Sądu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że z uchwały to nie wynika.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że z ustawy to będzie wynikało, że przetworzone będą zwolnione.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że zniknął jeszcze jeden zapis odnośnie 1 listopada, a dokładnie od 26 października do 2 listopada.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała czy chodzi o §1 pkt. 2?

Radny Adam Zaczkowski potwierdził, że tak.

Radny Norbert Jęczalik zapytał czy miód jest produktem przetworzonym?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że chodzi o to, że jeżeli są budki z hod. dogami to są produkty przetworzone, natomiast jeżeli byłyby soki, gotowe produkty, które sprzedający kupuje wtedy opłata targowa jest.

Pan Burmistrz dodał, że być może jest to sprytne ominięcie przepisów. Stwierdził, że w tym przypadku radni również są nieprzygotowani do skutków tego co się będzie działo. Poprosił o zdefiniowanie produktu przetworzonego. Przelanie wody z butelki do kubeczka będzie już przetworzeniem produktu.

Pan Burmistrz dodał, że Ci co prowadzą usługę gastronomiczną o tym wiedzą.

Pan Krzysztof Białas przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że ta uchwała miała być całkowicie cofnięta w Polsce. W 2014r. do Sejmu to wpłynęło, rada miast się oburzyła, że zmniejszy im to dochody. Niektóre miasta miały po 12%, 13% w skali całego budżetu, wyliczono, że to jest 200 mln zł na całą Polskę. Myszków chyba nie chce tych pieniędzy, chyba jako jedyne w całej Polsce.

Pan Burmistrz powiedział, że przede wszystkim chcemy mieć uzgodnione stanowisko co do przestrzegania przepisów prawa w zakresie kształtowania handlu w centrum miasta. To, że są jakieś ogólne trendy, że ktoś się oburza, gmina nie brała udziału w tym, bo uważa, że to co uda się uzyskać z opłaty targowej to uzyska. Jeżeli zmienią się przepisy, że gmina nie będzie mogła zbierać opłaty targowej gmina jest na tyle elastyczna, że będzie szukać innych form utrzymywania miasta dla naszych mieszkańców i dlatego, żeby główne cele realizować.



Trzecia kwestia jest taka, że są takie trendy, których Rada Miasta nie uniknie i Myszków nie będzie ich prekursorem. Dzisiaj się już wprowadza nie przypadkowo taniejcą komunikację miejską, kwestia ścieżek rowerowych, coraz mniejszej ilości parkingów w centrum miast i zakazów jazdy do pewnych stref w centrum miasta oraz zmuszenia ludzi do chodzenia na nogach i jeżdżenia rowerem. To jest trend, który zdaniem Burmistrza utrzyma się przez najbliższe dziesięć lat, może później pojawi się inna nowinka techniczna. Wtedy będzie znacznie trudniejsza informacja, bo będziemy dywagować w podobny sposób, ile gmina straci pieniędzy z tytułu opłat parkingowych, ile osób to dotknie, jaka to będzie niewygodą, będą na pewno wyłączenia osób dotyczących z niepełnosprawnością, mieszkańców, którzy muszą podjechać pod swój budynek. Dzisiaj duże miasta takie coś wprowadzają, to w Myszkowie będzie to za ileś lat. Trendy są różne, to nie oznacza, jak trend jest jakiś, że gmina świadomie chce z czegoś zrezygnować. Gmina jest w stanie zrezygnować z części opłaty po to, żeby to było ucywilizowane i nowoczesne.

Radna Zofia Jastrzębska chciała doprecyzować §4, czy był wniosek o wyłączenie z opłaty targowej Stadionu?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak. To będzie w tym załączniku poprawione, żeby obiekty sportowe, Stadion Miejski i Stadion przekazany stowarzyszeniu LZS, proforma dla czytelności wyłączymy, żeby nie było, że skoro strefa dochodzi do ul. Pułaskiego 68 to, że obejmuje również Stadion. Tutaj wyłączymy, żeby można było prowadzić tam działalność dla stowarzyszenia, zwłaszcza że ono jest okazjonalne tylko podczas spotkań. On akurat nie jest w ścisłym centrum, bo jest dodatkowo odsunięta w bok.

Pani Burmistrz odniosła się do pytania dotyczącego zapisu odnośnie zniknięcia handlu pod cmentarzem. W momencie, w którym podpisana jest umowa o dzierżawę z gminą Myszków, wynajmujący, dzierżawiący staje się automatycznie podatnikiem podatku od nieruchomości. W tym momencie działa zwolnienie z opłaty targowej. Powtarzanie tego zapisu nie ma sensu tej opłaty w tym okresie przy zawieraniu umów z gminą nie będzie.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała czy wtedy handel może się tam odbywać?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak. Wtedy gmina wydaje ogłoszenie. Odpowiadając na pytanie odnośnie dat, ogłaszając na BIP, wyznaczając stanowiska, podmioty zgłaszające się do gminy wyznaczają okres na jaki chcą. Nawet nie Rada będzie musiała wyznaczać czy to będzie 2 listopada, czy ostatniego listopada, bo jeżeli jakiś podmiot na nasze ogłoszenie zareaguje, że chciałby zawrzeć umowę na dłużej, a będzie to ze względów organizacyjnych to może się okazać, że ten okres będzie dłuższy.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę Burmistrzowi, że ten zapis szerzej traktuje tą sprawę, która była podniesiona. Nie było mowy o zawieraniu z gminą umów, tylko o zawieraniu z właścicielami gruntu.

Pan Burmistrz powiedział, że właścicielem gruntu w tym miejscu gdzie jest organizowany handel pod cmentarzem jest gmina. Jeżeli ktoś inny wynajmuje grunt np. Powiatowy Zarząd Dróg to będzie na tej samej zasadzie, też zwolnienie z opłaty.

Pani Burmistrz powiedziała, że w momencie powstawania obowiązku podatku od nieruchomości nie pobiera się opłaty targowej. Jeżeli od podmiotu publicznego wynajmujemy to z automatu podatek od nieruchomości przechodzi na osobę, która wydzierżawia teren. Podkreśliła, że chodzi o wynajęcie gruntu od podmiotu publicznego.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni szanują wszystkich mieszkańców. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że przedsiębiorcy ponoszą jakieś koszty i powinno się ich uszanować, bo oni płacą ZUS, podatki pełne, zatrudniają mieszkańców. To nie jest też w porządku jeżeli ktoś przed sklepem warzywnym wystawi żuka z truskawkami i sprzedaje mu przed nosem. Uszanujmy też Pana i podejmijmy tą uchwałę, przedłużmy termin, żeby można było to pogodzić, ewentualnie znaleźć sobie inne miejsce. Musimy dojść do kompromisu, żyjemy w takim kraju, że musimy iść w kierunku ucywilizowanym.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że żyje w cywilizowanym kraju. W innych cywilizowanych krajach taki handel jest tolerowany. W Niemczech jest to legalne, jeśli ktoś ma artykuły ze swojego ogrodu nie ponosi żadnych danin. W innych krajach to widać, w innych miastach to widać, jakoś jest to wszędzie tolerowane.

Radna Zofia Jastrzębska uściśliła brak tego zapisu, który pani Burmistrz wyjaśniała. Jeżeli potencjalny ktoś kto będzie chciał handlować z namiotu będzie chciał wynająć, wydzierżawić od gminy miejsce gminne w strefie to zostanie mu to odmówione?

Pan Burmistrz powiedział, że proponując uchwałę, nie może wprowadzać jednego narzędzia, a zaprzeczyć drugiemu. Jako dowód na to powiedział, że w tym samym czasie została wypowiedziana umowa sprzedaży dla pomarańczowego zdezelowanego samochodu przy cmentarzu. Przez jakiś okres czasu prowadzono działalność w miejscu, które nie jest wyznaczone pod handel.

Pan A. H. zapytał czy któreś z obecnych osób, które chce podpisać umowę ze Spółdzielnią Mieszkaniową, może czy nie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że to nie jest podmiot publiczny.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych zapytał co będzie jeżeli będzie płacił podatek od ziemi?

Pan Burmistrz odpowiedział, żeby płacić taki podatek trzeba mieć tytuł do płacenia takiego podatku.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych zapytał, czy jeśli ktoś jest właścicielem i otworzy sobie bramę, postawi sobie stragan, czyli może.

Pan Burmistrz odpowiedział, że może.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych zapytał czy jeśli ktoś płaci podatek od nieruchomości to może?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych zapytał czy według tej uchwały nie można pobierać od takiej osoby żadnej uchwały, nic nie można zrobić. W takim wypadku gmina nielegalnie pobierała opłatę targową od Pana spod cmentarza, który stał na terenie gminy.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina nie pobierała opłaty targowej.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych zarzucił, że gmina pobierała opłatę targową.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że od niedawna.

Pani Burmistrz dodała, że gmina pobierała zgodnie z obowiązującą uchwałą.

Pan K. B. przedstawiciel handlarzy ulicznych zapytał, czy ta uchwała się nie zmienia?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że są jakieś odwołania i sąd wydał wyrok.

Radna Iwona Skotniczna przypomniała czasy, kiedy handel był na parkingu na ul. Słowackiego. Szanuje kupców z Galerii Oczko, którzy kiedyś byli konkurencją dla sklepów w Myszkowie. Chciałaby wierzyć w mądrość radnych, Burmistrza, zastępcy Burmistrza, że szanuje się również osoby tj. p. Krzysztof Białas i znajdzie się miejsce na terenie Myszkowa. Zwróciła się do kupców z Galerii Oczko, że jeśli handlujący na straganach przejdą na Galerię Oczko tak samo będą konkurencją. Szanuje kupców, bo ich zna od wielu lat, jest Myszkowianką od urodzenia. Jej sumienie nie pozwala potraktować inaczej osoby innego typu.

Pan L. P. przedstawiciel kupców Galerii Oczko powiedział, że skoro pan Białas nie ma pieniędzy, to dlaczego mu się opłaca stać pod Lidlem, nie wie ile płaci za namiot.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że p. Białas płaci za to miejsce 40 zł.

Pan L. P. przedstawiciel kupców Galerii Oczko powiedział, że p. Białas za handel całodniowy na Galerii oczko zapłaciłby 25 zł. Jeżeli wynająłby na tydzień zapłaciłby 80 zł, na miesiąc 245 zł. W handlu decyduje miejsce i dlatego p. Białas nie chce przejść na Galerię Oczko tylko chce stać pod Lidlem, gdzie jest największy ruch. Kupcom obiecywano, że będzie to traktowane jako targowisko miejskie. Nie pozwolono zrobić innego miejsca, tylko tam. Nie było takiej możliwości jaką ma p. Białas, żeby handlować w centrum miasta. Kupcom wtedy powiedziano, że albo przeniosą się i wpłacą pieniądze albo wyniosą się z Myszkowa. Odniósł się do słów radnej Skotnicznej, że wszyscy tak kiedyś zaczynali handlować w latach dziewięćdziesiątych. W zezwoleniu było napisane, że handel nie odbywa się w dowolnym tylko wyznaczonym miejscu. Jeśli więcej osób będzie handlowało w jednym miejscu klient tam przyjdzie. W piątek i sobotę przyjechał handlujący samochodem, zapłacił za kostkę 25 zł i sprzedawał, dało się. Przychodzą z truskawkami, kwiatkami, przyjeżdżają panie ze wsi. Panu Białasowi chodzi o miejsce. Zrobimy wyjątek dla jednej osoby, stanie zaraz druga, trzecia.

Pani D. M. przedstawiciel kupców z Galerii Oczko poprosiła, żeby nie zmuszać kupców, żeby wszyscy wyszli na skwer.

Pan L. P. przedstawiciel kupców Galerii Oczko powiedział, że jest przedstawicielem Myszkowskiej Rady Biznesu. Jeżeli nie zrobimy porządku z handlem w Myszkowie zaczną zwalniać pracowników. Wtedy nie będzie pięć, czy osiem straganów tylko zaczną być zwalniani pracownicy ze sklepów. Poprosił, żeby zobaczyć ile jest pustych lokali w Myszkowie, jest okazja 400 zł za miesiąc. Tu chodzi o miejsce, to jest handel.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że padła propozycja wejścia w życie tej uchwały trzy miesiące i do 30 listopada. Zwróciła się z pytaniem do handlujących na straganach czy ten czas im odpowiada? Czy taka propozycja odroczenia tej uchwały będzie satysfakcjonująca?

Pan K.B. przedstawiciel handlarzy ulicznych powiedział, że nie wystarczą mu ani trzy miesiące, ani pół roku i nie satysfakcjonuje go to rozwiązanie.

Radny Norbert Jęczalik poprosił o spokój na sali.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała czy są inne propozycje odroczenia terminu realizacji uchwały? Czy trzy miesiące, czy 30 listopad?

Radny Andrzej Giewon powiedział, że 30 listopada jest odpowiednim terminem.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że są do przegłosowania dwa terminy, 30 listopada i drugi lub piętnasty listopada.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj zaproponowała, żeby przyjąć jedną datę.

Pan Burmistrz zaproponował, żeby przyjąć datę wejścia w życie uchwały 1 grudnia, będzie tak logicznie.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem terminu wejścia w życie uchwały. W głosowaniu uczestniczyło 19 radnych, przy 18 głosach za, 1głosie wstrzymującym się termin 1 grudnia został przyjęty.*

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 19 radnych, przy 17 głosach za, 2 wstrzymujących się, projekt uchwały sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej zaopiniowano pozytywnie.*

## **2/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Miasta Myszkowa na lata 2015 – 2030”.**

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że do wszystkich radnych dotarł załącznik do uchwały w formie elektronicznej.

Pan Burmistrz dodał, że w trakcie jak radni mieli przesłany materiał przeczytał Strategię i poprosił autora o jego poprawę. Przedstawił poprawki, które mają tylko charakter kosmetyczny typu literówka. Poprosił o zadawanie pytań autorowi Strategii.

Pan Witold Skorulski autor Strategii Rozwoju Miasta Myszkowa na lata 2015 – 2030 powiedział, że Strategia jest dokumentem kierunkowym nakreślającym cele długoterminowe. Nie jest zamkniętym katalogiem kierunków działań czy wręcz projektów. Ta perspektywa, która została przed nami postawiona też implikuje pewien stan dokumentu. 15 lat temu Polska nie była jeszcze w Unii Europejskiej, mniej niż 10% ludzi posiadało telefony komórkowe, w Polsce wtedy w Internecie działało mniej niż 100 sklepów internetowych. Jak może się za 15 lat zmienić otoczenie miasta, świat, w którym będziemy funkcjonowali. Trudno sobie w tej chwili wyobrazić, że jesteśmy w stanie stworzyć katalog zadań, które będziemy realizować za 15 lat. Skupiliśmy się dlatego na pokazaniu pewnych kierunków niż konkretnej drogi. Zwrócił uwagę na dwa elementy. W efekcie dokonanej analizy uwzględniającej dane statystyczne, wyniki ankietyzacji, rozmowy, spotkania, warsztaty, które były prowadzone. Powstał obraz miasta, który pozwolił na wytyczenie przede wszystkim pól rozwoju i celów operacyjnych. Zostały wskazane trzy zasadnicze pola priorytetowe, pierwsze z nich to gospodarka, drugie przestrzeń, trzecie mieszkańców. Te pola są w miarę zbieżne z tym, jakie są założenia dla strategii wojewódzkiej. To jest o tyle ważne, że spójność strategii miasta i województwa pozwala lepiej korzystać ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO). RPO jest przełożeniem zapisów strategii województwa na język dostępnych funduszy. Zbieżność tych pól operacyjnych Myszkowa i pól operacyjnych województwa śląskiego nie jest przypadkowa. W każdym z tych pól operacyjnych wyznaczono dwa zasadnicze pola rozwojowe i trzeci może trochę mniej ważny. W polu gospodarczym mamy przemysł, turystykę i promocję, która jest ważna zarówno w odniesieniu do przemysłu i turystyki. W polu przestrzeni z jednej strony mamy infrastrukturę, z drugiej strony przestrzeń publiczną miasta i środowisko naturalne. W trzecim polu mieszkańcy mamy jakość życia mieszkańców i relacje z otoczeniem, które tworzą trzeci z tych elementów lokalną tożsamość. Dla każdego z pól rozwojowych zostały sprecyzowane cele operacyjne, a do każdego celu propozycje działań. Część diagnostyczna została opracowana pod koniec ubiegłego roku. Oparto ją na danych z 2013r. Przy ewaluacji tego dokumentu, jaki dokonamy za rok. Jeśli to była zmiana krótkotrwała to nie warto się tym zajmować. Uprzedzając ewentualne pytania o to dlaczego Strategia odnosi się do pewnych kwestii, w których władze samorządowe nie mają bezpośredniego wpływu, mają wpływ ograniczony. Strategia jest pisana przede wszystkim z myślą o władzy lokalnej, ale nie tylko. Jest pisana dla całego społeczeństwa, również dla sektora gospodarczego, społecznego i dla wszystkich pojedynczych mieszkańców miasta. Tak samo jak jest dla nich pisana, jeśli się utożsamia z tą strategią powinni działać w myśl zapisów tego dokumentu. Mają prawo znać kierunki, w których miasto będzie się rozwijało, uczestniczyć w tych działaniach.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała czy są pytania do Strategii? Z uwagi na brak pytań podziękowała gościowi za przybycie i przedstawienie tamatu oraz zamknęła dyskusję. W obradach komisji została ogłoszona 10 minutowa przerwa.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

### **3/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015 rok.**

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają uwagi, pytania?

Radny Dariusz Muszczak poruszył temat dofinansowania na zakup samochodu do Komendy Powiatowej Policji. Zapytał się jaki samochód będzie zakupiony oznakowany czy nieoznakowany?

Pani Skarbnik powiedziała, że tego nie wie, gmina przekazuje tylko pieniądze.

Radny Dariusz Muszczak zapytał czy Policja we wniosku do Rady Miasta wskazała jaki to będzie radiowóz?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie. Przypomniała, że w miesiącu marcu był ten temat poruszany, Burmistrz mówił, że taki wniosek poszedł do Starostwa, żeby gminy się dołożyły.

Radny Andrzej Giewon zapytał ile poszczególne gminy się wtedy dołożyły?

Pani Skarbnik powiedziała, że takiej informacji nie ma.

Radny Jacek Trynda powiedział, że możemy powrócić do tego tematu przy okazji uchwały o przekazaniu środków.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że ze Szpitalem w poprzedniej kadencji też bywało różnie. Gmina Myszków dała 2 mln zł przez cztery lata, a gminy ościenne dużo mniej.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że nie tylko Myszków powinien ponosić koszty na Szpital.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że radny ma 100% racji, ale radni niekoniecznie muszą się tym sugerować, mogą być lekko zbulwersowani, że tak jest. Dał przykład Szpitala, ponieważ najwięcej mieszkańców Myszkowa leczy się w Szpitalu. Może z tego powodu gmina Myszków była tym beneficjentem, który dawał największą kwotę.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że być może więcej interwencji jest z Myszkowa.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że radni mieli odpowiedzieć sobie na pytanie, w jakiej formie wspierać Policję? O wiele większe zadanie prewencyjne jest po stronie radiowozu oznakowanego, który widać. Sam osobiście widziałby dofinansowanie środków na pojazdy oznakowane. Odnośnie partycypacji w kosztach przez różne gminy, gro interwencji, czynności wykonywanych przez Policję jest na terenie naszej gminy, my na tym najbardziej skorzystamy. Jako radny oczekiwałby więcej pojazdów oznakowanych na terenie gminy.

Radny Zenon Ludwikowski poprosił o wyjaśnienie co to jest pojazd oznakowany i nieoznakowany? Dodał, że innego pojazdu niż oznakowany Policja nie powinna kupować ze środków dotowanych przez gminy.

Pan Burmistrz powiedział, że w historii gmina dokładała się w ramach pomocy udzielanej Policji i do radiowozu oznakowanego i nieoznakowanego. Nie widzi tutaj różnicy poza jedną, podczas kiedy jest jakaś uroczystość, kiedy one przyjeżdżają do Komendy nie robi się zdjęć

tym nieoznakowanym. Ostatnio podczas procesji Bożego Ciała pilotowała Policja nieoznakowanym samochodem z wystawionym kogutem, chyba ten samochód spisała już na straty. Przyznał, że wydaje mu się, że będzie zakupiony pojazd oznakowany. Z punktu widzenia pomocy udzielonej Policji, jeżeli gmina chce udzielić pomocy to ją udzieli, a Policja kupuje to co jest jej najbardziej niezbędne i potrzebne. Montaż finansowy jest taki, że Komendant Policji powiedział, że jeżeli uda mu się uzyskać dwa pojazdy z Powiatu Myszkowskiego to wynegocjuje, że przez Policję w ramach zakupów będą zamówione trzy radiowozy. Na te dwa składa się Starostwo i pięć gmin. Starostwo wzięło na siebie ciężar większy. Ustaliliśmy w drodze spotkań ze Starostą, że pozostałe gminy dadzą po 10.000 zł, natomiast najmniej da gmina Niegowa z uwagi na to, że pani wójt musi się odnaleźć w wielu rzeczach. Gdyby się okazało, że dla tego montażu finansowego trzeba będzie mniej to troszeczkę mniej da gmina Niegowa, ale zamysł jest, że wszystkie gminy równo. Proponowane w uchwale 10.000 zł to jest wynik rozmowy z poprzednich komisji. Dodał, że wydaje mu się, że to będą oznakowane pojazdy.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat przesunięcia środków w kwocie 85.000 zł z inwestycji Budowa ul. Klonowej i Sadowej. W uzasadnieniu jest napisane, że będzie przetarg na wykonanie dokumentacji. Na jakim etapie to jest?

Pan Burmistrz powiedział, że cały czas coś się dzieje. W tej chwili uruchomiony został program dotyczący rewitalizacji miast, do którego gmina chce przystąpić. On jest przeznaczony tylko na dokumentację. Gmina chciała ruszyć z rewitalizacją miasta, popatrzyliśmy w budżet jakie mamy zakresy różnych projektów do wykonania typu Klonowa, Sadowa, Zamenhoffa. Z uwagi na to, że to jest projekt dofinansowany w 90% poczynilibyśmy oszczędność gdyby udało się obronić wnioski, że gmina rewitalizuje większość część miasta nie tylko centrum. Wtedy być może gmina zrobiłaby konkurs architektoniczny na centrum Myszkowa, żeby wypracować w drodze konsultowania społecznego i konsultacji z fachowcami jak ma wyglądać plac przed dworcem PKP. Przy okazji rewitalizacja objęlibyśmy szerszą część miasta, bo tam, można wnioskować nawet do 5 mln zł. W tej chwili gmina złożyła fiszkę, czeka na wstępne rozpoznanie czy taki pomysł jest możliwy do zrealizowania i będziemy składać już do projektu wnioski. W sensie pozytywnym gdyby gminie się udało to zamiast płacić w 100% z własnych płaciłaby tylko 10%. Te przesunięcia, które teraz gmina robi będą się działy nie oznacza to, że gmina zaprzestaje z ul. Klonową i Sadową. Gmina zamierza to normalnie robić i podchodzi do tego realistycznie, dlatego w tym roku będzie zrobiony projekt.

Radny Dariusz Muszczak zapytał czy w ramach tego projektu zostaną objęte zieleńce i tereny pomiędzy blokowiskami w centrum miasta ul. Sikorskiego, Słowackiego, 11 Listopada, Wyszyńskiego, Skłodowskiej?

Pan Burmistrz powiedział, że generalnie gmina złożyła fiszkę czyli ma ideę, pomysł. Obejmuje ona uporządkowanie przestrzeni, zmiany funkcjonalności, poprawę estetyki osiedli itd. To co później odpowiedzą gminie będzie warunkować na co będzie mogła składać. Na razie nie ma informacji kto ma być gestorem terenu, jaki ma być tytuł do posiadania terenu. W niektórych przypadkach gmina nie miałaby problemu, bo przy niektórych osiedlach

budynki są po obrysie i właścicielem terenu jesteśmy my. Odpowiedź na ta fiszkę spowoduje co się ewentualnie będzie miało szansę zmieścić. Skoro gmina obejmie rewitalizację centrum, żeby objąć cały, żeby uszczknąć tymi projektowymi, żeby mieć pewne projekty, które będą stać na półce czekać, bo gmina nie będzie w stanie później obsłużyć ich swoim wykonawstwem. Skoro jest taka szansa, że można prace projektowe w ramach rewitalizacji miasta poczynić to można zrobić to w sposób kompatybilny.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

#### **4/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2015-2030.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

#### **5/ Projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta Myszkowa na temat Budżetu Partycypacyjnego w Mieście Myszków na 2016 rok.**

Pan Burmistrz powiedział, że gmina chciałaby od przyszłego roku na 2016r. wprowadzić Budżet Partycypacyjny. Planując budżet na 2016r. gmina przeznaczy kwotę 900.000 zł na oddzielnym paragrafie z przeznaczeniem na Budżet Partycypacyjny. Myszków jest podzielony terytorialnie na dziewięć dzielnic, stąd gmina dla każdego obszaru przeznaczyłaby 100.000 zł. Z uwagi na to, że jest to pierwszy krok, w którym będziemy próbować nowe narzędzie, kryteria przydzielania środków w ramach budżetu partycypacyjnego na daną powierzchnię miasta, ilość mieszkańców mogą być różne. Gmina zestawiała sobie kilka kryteriów i każde z nich powodowało, że nasi mieszkańcy zareagowaliby dużo większą nerwowością i mniejszą aprobatą w momencie gdybyśmy to robili według liczby mieszkańców. Wtedy niewspółmiernie dostałaby dzielnica Centrum, a dzielnice na obrzeżach miasta dostałyby dużo mniej. Powierzchniowo dzielnice, które mają najmniej mieszkańców mają najwięcej terenów. Gdyby gmina narzuciła jaki jest rodzaj infrastruktury, ile jest gdzie ulic to zupełnie inaczej to wychodzi. Inaczej gdyby gmina popatrzyła na stan dotychczasowych inwestycji i zapóźnień inwestycyjnych w poszczególnych dzielnicach. Propozycja gminy dotyczy takiego podziału, który wydaje się, że będzie najmniej dyskusyjny. Zawsze można wszcząć dyskusję, że na naszej dzielnicy powinno być więcej. Jeżeli radni nie zgodzą się z Budżetem Partycypacyjnym to wtedy nie zostanie wprowadzony. Póki co na dzień dzisiejszy nie wyobraża sobie przy tak niskim stanie wiedzy o tym jak w realu wygląda Budżet Partycypacyjny. Nie ryzykowałby innego kryterium podziałowego. Harmonogram jest taki, zakładając, że Rada przyjmie uchwałę to rozpoczęlibyśmy rozdawanie wniosków. Wnioski w ramach poszczególnych dzielnic mogą dotyczyć zadań, które nie przekroczą 100.000 zł, zadań które da się dokonać w ciągu jednego roku i zadań, które odbywają się na uregulowanym stanie prawnym i zadań, które uzyskują największą liczbę głosów. Proceduralnie wyglądałoby to w ten sposób, że mieszkańcy od 16 roku życia wzwyż zamieszkujący daną dzielnicę mieliby prawo głosować nad danymi pomysłami. Żeby zgłosić pomysł trzeba zebrać minimum dwadzieścia pięć podpisów, pomysł wtedy trafia do gminy,



która go obrabia informując, ile kosztuje kosztorysowo, czy jest możliwy roczny do wykonania, czy jest na terenie uregulowanym prawnie. Nie może dojść do takiej sytuacji, że niektóre projekty będą spadać, bo nie będą spełniać któregoś z tych kryteriów i się nie da. Przy okazji mieszkańcy będą bardziej czuli, rozumieć, że jak wydadzą 100.000 zł czegoś innego, to wydadzą czegoś innego. Budżet Partycypacyjny będzie dopuszczał również taką sytuację, że jeżeli w danej dzielnicy zgłoszone zostaną projekty, które wartościowo będą mniejsze niż 100.000 zł. Jeżeli zmieszczą się dwa lub trzy w tej kwocie to będą zrealizowane. Będzie oceniana również kwestia skutków dla budżetu danego projektu. Mogą być takie projekty, które będą generować dużo kosztów, gmina będzie się starać wyjść naprzeciw mieszkańcom. Zgłoszone propozycje, te które uzyskają akceptację zostaną już po uchwaleniu budżetu, jak gmina będzie składać budżet to do 15 listopada to w budżecie będzie tylko kwota 900.000 zł, nie będą przypisane żadne zadania. Będzie cała procedura, będą odbywały się spotkania z mieszkańcami w dzielnicach, będziemy to omawiać. Jeżeli się okaże, że projekty się wykrystalizują to przeprowadzimy głosowanie, wtedy danego dnia w danej dzielnicy w miejscu gdzie zwyczajowo odbywają się spotkania z Burmistrzem. Będzie głosowanie do urny, będzie pilnował tego pracownik, projekty które uzyskają największą liczbę głosów będą wrzucane do realizacji. Gmina chciałaby z tym zdążyć według harmonogramu tak, żebyśmy mogli na początku roku 2016 zmianę już do uchwalonego budżetu z tego paragrafu 900.000 zł przenosić i wpisywać konkretne zadania, które wybiorą mieszkańcy. Podkreślił, że to nie oznacza, że gminie dodatkowo urodziło się 900.000 zł w budżecie. Gmina też w jakiś sposób będzie szukać tych 900.000 zł między paragrafami. Na drogi łącznie gmina wydaje 2mln 200 tys. zł na asfalty, projekty inwestycyjne, kilka milionów złotych, na gruntówki 250.000 zł. Jeżeli okazałoby się, że ileś tych wniosków spłynie, to nie oznacza, że miasto będzie w ramach swoich zadań wykonywać zadań typu gruntówka, nakładki asfaltowe itp. Może tak być, że przesuwając gmina zmniejszy trochę liczbę zadań, bo gdzieś te pieniądze trzeba znaleźć. To nie oznacza, że gmina ma naraz 900.000 zł w budżecie. Korzyścią będzie współdecydowanie mieszkańców, żeby radni kurtuazyjnie mogli się oferować, ale jeżeli mieszkańcy nie będą chcieli, to sprawa każdego z radnych. Być może lepiej, żeby subtelnie pomagać niż całkowicie mieszkańcom przeszkadzać w tym procesie. Wtedy będą przesunięcia w tym budżecie i z tego paragrafu 900.000 zł będzie schodzić na poszczególne zadania inwestycyjne. Co to będzie to zależy od pomysłowości mieszkańców, będziemy się starali takie rzeczy ruszyć. Gmina nie wyklucza, że zgłoszone zadania w celach organizacyjnych być może będziemy łączyć we wspólne przetargi z możliwością składania ofert częściowych po to, żeby dział zamówień nie pracował nad podobnym projektem dziewięć razy, tylko pracował jeden raz a wrzucał dziewięć zadań. Na tym etapie gmina informuje mieszkańców, że ma taki pomysł, że czeka na werdykt Rady Miasta. Z chwilą kiedy werdykt będzie znany to wtedy jeśli on będzie na tak, na BIP będzie możliwość pobrania takich wniosków od mieszkańców, żeby mogli składać propozycje.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała czy nie może zostać dopisany punkt, że dwie dzielnice decydują się na pomysł dla dwóch dzielnic np. Mrzygłód i Mrzygłódka.

Pan Burmistrz powiedział, że zastanowi się nad tym. Byłby to proces scalający te dzielnice. Widzi to w ten sposób, że w ramach zebranej procedury obie dzielnice zgłosiłyby ten sam

pomysł. Nie ma problemów, bo wobec istniejących zapisów, że obie dzielnice się dogadują i składają wniosek na to samo. Z dzielnicy Mrzygłód i Mrzygłódka idzie ten sam wniosek.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że zapytała się na wszelki wypadek, może nawet do czegoś takiego nie dojdzie.

Pan Burmistrz powiedział, że się zastanowi, zapyta jak to wygląda w innych gminach. Gdyby się okazało, że dzielnica Mrzygłód i Mrzygłódka złożą projekt, który przekracza kwotę, to nie spełniają dzisiejszych kryteriów i odpadają oba projekty. Jeżeli projekt dotyczyłby drogi i ktoś powiedziałby, że do numeru takiego kosztuje to 100.000 zł, a od takiego 100.000 zł, gmina może to wtedy ugryźć. Gdyby gmina znalazła formułę, że sąsiadujące dzielnice mogą się domówić i składać na wspólny projekt do 200.000 zł. W sytuacji gdyby w dzielnicy Mrzygłód pojawił się pomysł wspólnego przedsięwzięcia, założmy że nasza procedura da radę, to gdyby został złożony inny wniosek z dzielnicy Mrzygłód, który w głosowaniu wrzucanym do urn w samej dzielnicy Mrzygłód uzyskałby więcej głosów niż mieszkańcy Mrzygłodu głosujący na wspólny projekt z Mrzygłodem i Mrzygłódką.

Radna Beata Pochodnia powiedziała, że warunkiem musiałyby być zawsze dwa projekty, projekt alternatywny dotyczący tylko dzielnicy i projekt wspólny mógłby przejść o ile w obu dzielnicach uzyskałby większą liczbę. Jeżeli w którejś z dzielnic mieszkańcy zagłosowaliby za swoim projektem nie wspólnym wchodzi tylko ten, który ma drugą wartość głosu.

Pan Burmistrz powiedział, że zobaczy czy to za bardzo nie wywróci do góry nogami.

Radny Zenon Ludwikowski dodał, że jeśli chodzi o infrastrukturę drogową nie będzie miało znaczenia czy jedna dzielnica będzie miała wartość projektu 120 tys. zł, a druga 80 tys. zł.

Pan Burmistrz powiedział, że ma to znaczenie. Jeżeli jakaś dzielnica zgłosi projekt za 120 tys. zł automatycznie zostanie wyrzucony z listy.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę na zapis w materiałach, że na Mijaczowie są 53 ulice, Ciszówka 10 ulic, a Papiernia pod jaką jest dzielnicę?

Pan Burmistrz powiedział, że obojętnie jak gmina podzieli zawsze jakiś mieszkaniec mieszkający w konkretnym miejscu w konkretnej dzielnicy będący na pograniczu między dzielnicami będzie się zastanawiał dlaczego tu, że chciałby zostać tu. Jeżeli teraz mamy rozpisywać jak te dzielnice mają wyglądać, to nie wprowadzimy budżetu przez najbliższe dwa lata, nie ma szans. Nie dogadamy się, bo będą dywagacje. Staramy się zastosować budżet, czyli autorytatywnie z punktu widzenia jak wyglądają okręgi wyborcze, jak wyglądają spotkania z mieszkańcami, jacy mieszkańcy przychodzą, jak do tej pory były traktowane dzielnice w ramach podziału na dziewięć. Jeżeli w trakcie pierwszego roku będzie wychodzić, że jakaś ulica ciąży w inną dzielnicę wtedy gmina zrobi korektę w przyszłorocznym budżecie partycypacyjnym, jeżeli wtedy jakąś ulicę na wyraźną prośbę mieszkańców przesuwać. Jeżeli cała dzielnica powie, że chce być w danej dzielnicy nie będzie problemu.

Radna Beata Pochodnia zwróciła uwagę odnośnie wymogów, które musi spełnić wniosek na projekt w ramach budżetu. Mamy zapis, że to jest 100 tys. zł oraz musi dotyczyć terenu

stanowiącego własność gminy Myszków. Słyszała, że zgodnie ze spec ustawą drogi publiczne przechodzą na własność gminy, powiatu. Rozmawiamy również, że przechodzi na własność, a konsekwencją tego jest uregulowanie stanu prawnego. W przypadku takiej propozycji będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której niektóre dzielnice, na pewno Mrzygłódka znajdzie się w sytuacji, kiedy generalnie nie będzie możliwe skorzystanie z tych środków, ponieważ absolutnie żadna ulica nic nie jest uregulowana. Nie ma tam budynków użyteczności publicznej, ani szkoły, nie ma niczego w co można zainwestować. Czy można w jakiś sposób zająć się tym problemem i porozmawiać jak podejść do sytuacji, bo większość tych projektów będzie dotyczyć poprawy dróg, bo to będzie najszybciej.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że drogi na Mrzygłódce są gminne.

Radna Beata Pochodnia powiedziała, że są gminne, ale nieuregulowane. Czy to jest własność gminy i przyjmujemy zapis wprost czy jest konieczna regulacja.

Pan Burmistrz powiedział, że zapis o unormowanym stanie prawnym oznacza sytuację, w której jeśli występuje o wniosek o pozwolenie na budowę bądź na zgłoszenie podpisuje się pod odpowiedzialnością kodeksu karnego pod oświadczeniem, że prawo do dysponowania danymi działkami nieruchomości pod ta inwestycję. Niekoniecznie musi być właścicielem, bo może mieć umowę, porozumienie, deklarację czy też uchwała innego organu. Nie chciałby, żeby poprzez stan, że 66% terenu pod drogi w Myszkowie jeszcze są nieuregulowane, żeby to było argumentem, żeby nie wprowadzać jeszcze Budżetu Partycypacyjnego. Chciałby go wprowadzić teraz, żeby on się upowszechnił, żeby mieszkańcy Myszkowa mieli odruch, że coś jest fajnego, a nie że idą wybory to wymyślili coś nowego. Nie chciałby, żeby to było narzędzie przed samymi wyborami. Może być też taka sytuacja, że w jakiejś dzielnicy mieszkańcy nie zareagują. Jeżeli nie złożą wniosku to te pieniądze zostaną w budżecie. Gmina nie będzie oszczędności przeznaczać i zostawiać dla danej dzielnicy. Ktoś wybierze projekt za 95.000 zł, po przetargu wyjdzie na 80.000 zł to nie oznacza, że 20.000 zł zostanie w dzielnicy i ona może jeszcze coś wymyśleć, tylko zostanie w budżecie. Gmina po tyle mniej będzie sięgać po kredyt i o tyle będzie zmniejszać zatrudnienie. Może być taka sytuacja nie z sytuacji niezależnej od mieszkańców, tylko zależnej do mieszkańców, że oni się nie zbiorą i nie zgłoszą. Teoretycznie jeśli mieszkańcy skoncentrowali się tylko na drogach może się okazać, że złożą pomysł na coś co nie będzie spełniało warunku albo na przyspieszoną aktualizację prawną.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że 100.000 zł na dzielnicę to nic wielkiego. Jego zdaniem w każdej dzielnicy będą wnioski, radni mają podpowiadać co i jak.

Pan Burmistrz powiedział, że zostawia to radnym. W różnych miastach wyglądało to różnie. Radni mogą być koordynatorami pomysłów mieszkańców, ale uszanować, że ma to być wola mieszkańców.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że 100.000 zł to wcale nie jest mała kwota.

Radny Dariusz Muszczak zauważył, że zupełną inną siłę głosu mają mieszkańcy Centrum, a inną Ciszówki. Zaproponował podzielenie na dzielnice 100.000 zł ze względu na ilość mieszkańców.

Pan Burmistrz przypomniał, że gminy nie stać na więcej niż 900.000 zł, gdyby podzielić to na liczbę mieszkańców to Mrzygłódka dostanie 15.000 zł.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj zapytała czy to są tylko ulice?

Pan Burmistrz odpowiedział, że to nie są ulice.

Radny Dariusz Muszczak poprosił o zwrócenie uwagi na jedną rzecz, nie wie ile mieszkańców zamieszkuje w tych dzielnicach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę Mrzygłódkę gdzie ilość mieszkańców jest nieporównywalnie większa od centrum. Wielość wniosków z Mrzygłódki będzie o wiele mniejsza niż z Centrum.

Pan Burmistrz wtrącił, że celem Budżetu Partycypacyjnego jest zaktywizowanie ludzi, a nie zniechęcania. Jeżeli radni mają lepszy klucz, zmieniamy, nie stanowi to problemu. Jeżeli zrobimy to innym kluczem w ten sposób podzielimy ludzi, zmarginalizujemy, wtedy pójdzie niewspółmiernie dużo na Centrum, a bardzo mało na dzielnice peryferyjne.

Radny Dariusz Muszczak zwrócił uwagę, że cena inwestycji, które odbywają się poza Centrum Myszkowa jest nieporównywalnie, a tych w centrum jest nieporównywalnie większa poza.

Pan Burmistrz powiedział, że jest odwrotnie. Gdybyśmy zestawili jakikolwiek okres historii miasta Myszkowa i zestawili jakie dzielnice najbardziej niedowartościowanymi inwestycyjnie dzielnicami, Mrzygłódka, Będusz. Powierzchnie są większe niż w Centrum.

Radny Dariusz Muszczak zapytał ile jest mieszkańców, a ile jest użytkowników tych dróg?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że gmina wzięła pod uwagę liczbę mieszkańców, dróg, powierzchnie, zaproponowała podział na dzielnice.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że gdyby radni wzięli pod uwagę tylko inwestycje na ul. 3-go Maja w poprzedniej kadencji, to jest poważna inwestycja.

Pan Burmistrz dodał, że Budżet Partycypacyjny ma inny wydźwięk, to jest coś innego.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że to jest tylko 100.000 zł.

Radna Beata Pochodnia dodała, że intencją Budżetu Partycypacyjnego jest aktywizacja wszystkich dzielnic i wszystkich mieszkańców gminy Myszków. Jeżeli będzie kryterium wielkość zaludnienia to skupimy się na blokach. Oczywiście w jednym bloku szeregowcu może żyć więcej osób i to będzie odcinek, nie wie ile blok liczy niż na dzielnicy Mrzygłódka. To doprowadzi do jednej sytuacji, że na Mrzygłódce, na tym końcu świata nie mieliście, nie macie i mieć nie będziecie.

Pan Burmistrz powiedział, że jego zdaniem ta uchwała nie przejdzie.

Zdaniem radnego Andrzeja Giewona uchwała powinna przejść. Za rok zobaczymy jak zda to egzamin.

Pan Burmistrz powiedział, że radnych jest 21, dzisiaj nie są wszyscy, jest różnica zdań, jak zapanować nad trzydziestoma trzema tysiącami, gdzie w jednej dzielnicy najmniejszej będzie tysiąc lub sześć tysięcy osób.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że co do zasady nie jest przeciwnikiem tej uchwały, jej idea jest szczytna. Ma swoje wątpliwości, chciałby je przedstawić. Czy po pierwszym roku są możliwe korekty, zmiany?

Pani Skarbnik potwierdziła, że tak.

Pan Burmistrz powiedział, że wręcz będzie oczekiwał od radnych, byłoby dla niego wygodniej gdyby radni zostali wybrani przez mieszkańców na pomagających, koordynatorów. To będzie żyło, musimy się tego nauczyć. Uzasadnił dlaczego wystartował z propozycją podziału trochę socjalistycznego na zasadzie dziewięć dzielnic po 100.000 zł. Boi się innych kryteriów, bo one będą antagonizować i zaprzeczmy temu, że nie wciągniemy mieszkańców we współdecydowanie tylko współklócenie się. Jeśli jeszcze przed sesją jest na dzisiaj pomysł, żeby zrobić inaczej podział, jest na to otwarty. Zmierzył cztery kryteria: historyczne wydatki inwestycyjne, ilość ulic na metr kwadratowy, powierzchnię dzielnic i liczbę mieszkańców. Za każdym razem wie gdzie będą jego i radnych lubić, a gdzie nienawidzić. Jego zdaniem najmniej dyskusyjne będzie dzielnica - 100.000 zł, taki jest pomysł na dziś.

Radny Dominik Lech dodał, że najwięcej dzieje się w Centrum, obrzeża są najczęściej pomijane. Jeśli chodzi o inwestycje, które mają być pierwsze robione typu drogi gruntowe będą robione na końcu, ponieważ są dalej od Centrum.

Radny Dariusz Muszczak zwrócił uwagę, że o ile dobrze przypomina sobie poprzednią kadencję to najwięcej inwestycji było robionych poza Centrum.

Radny Dominik Lech zaprosił do centrum, żeby radny przejechał się tylko dwoma ulicami.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że dzielnic jest więcej, to nie jest Mrzyglód, Mrzyglódka, bo dwóch radnych z tej dzielnicy bierze udział w tej dyskusji. Mamy gro uliczek na Światowicie, gdzie dzięki radnej Pichecie wiele uliczek zostało zrewitalizowanych, były zrobione bez podstaw.

Radny Zenon Ludwikowski skomentował, że koncertowo zrobiona jest jedna dzielnica u pani Pichetowej.

Pan Burmistrz zaprotestował nad retoryką, przestrzegł radnych przed utożsamianiem dzielnicy z nazwiskiem radnego czy radnej, bo to ma dwa końce. Poprosił, żeby radni nie wyciągali argumentu dla samego argumentu. Jeżeli mamy porównywać wspomnianą inwestycję wykonaną na pięciu drogach w dzielnicy Pohulanka, a nie wykonaną Klonową, Sadową, to robi zaraz zestawienie, że nikt nie zaprzeczy temu, że spaprano wprowadzenie

Klonowej i Sadowej do budżetu. Nie jest to winą jego, ani pani radnej, ani nie jest kwestią tego, że ktoś zrobił lepiej czy gorzej. Jedna rzecz jest niezaprzeczalna, udało się radnej Pichetowej przekonać do bardzo szybkiej regulacji stanu prawnego. Tak szybkiej regulacji jak pracuje piąty rok nie spotkał, że namówiła ludzi, że przychodzili do notariusza, oddawali działki, podpisywali się i nie wybrzydali. To jej się udało i to było przełożenie. Chodzi mu o to, żeby radni nie porównywali, że w jednej dzielnicy zostało zrobione, a w drugiej nie, bo ktoś tego lubi lub nie lubi, tylko patrzcie jakie fakty i jaka historia za tym idzie.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że pan Burmistrz cały czas powtarza, że jeżeli radni zaktywizują ludzi do spisywania swoich gruntów na rzecz dróg to droga, która była dawno temu zaplanowana będzie wykonana.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że ludzi się trochę zaangażuje. Dla Burmistrza też jest wygoda, bo wtedy powie, że mieszkańcy chcieli i mają.

Pan Burmistrz powiedział, że jeszcze co najmniej jeden ciąg spotkań w dzielnicy i więcej narzekań. Ludzie będą dociekać dlaczego taki wybór, a nie inny, nie będą, trzeba będzie im pokazywać jak wyglądało głosowanie, że urna była zabezpieczona itd., jest więcej pracy.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że zastanawiała się nad tym, że te pieniądze wcale nie będą takie łatwe do wydania. Trzeba mieć projekt, jeszcze ludzi zmobilizować. Te pieniądze mogą się okazać jeszcze zyskiem.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, żeby radni podeszli do tego pomysłu jako pomysłu, bo to i tak jest pierwszy rok, kiedy radni przyjmą tą uchwałę. Zobaczymy jak to będzie wyglądało w przyszłym roku. Jeśli będą możliwe poprawki będą wnoszone. Przetestujemy to sami na sobie i naszych mieszkańcach. W jego odczuciu to test dla wszystkich. Będzie zależało to od woli mieszkańców, jak oni do tego podejną, czy im się chce, czy radnym się chce, czy potem Burmistrzowi się chce wydawać te pieniądze.

Pan Burmistrz powiedział, że z chwilą 15 stycznia kiedy złożony budżet będzie przegłosowana ta uchwała. Wyjaśnił, że nie jest istotne czy mu się chce czy nie, zapis w uchwale mówi, że wykonanie tej uchwały powierza się Burmistrzowi, będzie musiał to wykonać.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że nikt nie wie jak to będzie wyglądało w przyszłym roku.

Radna Beata Pochodnia zapytała, czy jeżeli będzie taka wola i pan Burmistrz pozytywnie się odniesie do wniosku złożonego to na sesji będzie wersja trochę zmieniona?

Pani Skarbnik powiedziała, że widzi taką możliwość.

Pan Burmistrz dodał, że rozpatrzy czy się da.

Pani Skarbnik poprosiła radną Pochodnię o zwrócenie uwagi na zapis pkt. 8 uchwały, że 100.000 zł dla każdej dzielnicy za wyjątkiem, trzeba byłoby wtedy połączyć dzielnice Mrzygłód i Mrzygłódka.

Radna Beata Pochodnia powiedziała, że jej o coś takiego nie chodzi.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie ma innej możliwości, trzeba gdzieś coś wyłączyć i wtedy musi być wyjątek.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że połączyć można, ale jeśli nie ma żadnego prawnego umocowania, to nie jest miasta, to nie będziemy inwestować.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta Myszkowa na temat Budżetu Partycypacyjnego w Mieście Myszków na 2016 rok zaopiniowano jednogłośnie.*

**6/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Myszków na lata 2015-2020.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

**7/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Myszków pn. „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej – Plan Gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Myszków”.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

**8/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia dokumentu pn. „Projekt założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Miasta Myszkowa”.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

**9/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Usuwania Azbestu z terenu Gminy Myszków”.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

**10/ Projekt uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

**11/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie (obręb Myszków).**

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że projekt uchwały dotyczy działki przy ul. Partyzantów.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że jest to działka pod pas drogowy ul. Partyzantów, stanowiła własność Skarbu Państwa w wieczystym użytkowaniu, nabycie na rzecz gminy może nastąpić jedynie poprzez zawarcie z obecnym właścicielem. Jeśli chodzi o narożną działkę, została podjęta uchwała i są prowadzone rozmowy z włoskim inwestorem, który jest zainteresowany tą nieruchomością. Tam było 2000 metrów, a ta ma 61 metrów.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

**12/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy, których przedmiotem są te same nieruchomości z dotychczasowymi dzierżawcami – na okres do 3 lat.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

**13/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności niezabudowanej nieruchomości położonej w Myszkowie.**

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że projekt uchwały dotyczy ul. Klonowej.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

**14/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków prawa własności nieruchomości położonej w Myszkowie (obręb Będusz).**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

**15/ Projekt uchwały w sprawie utworzenia w Gminie Myszków obwodu głosowania do przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 14 radnych, przy 14 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

**16/ Projekt uchwały w sprawie powołania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników.**

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że na tej komisji radni muszą wybrać członków tego zespołu. Dwie kadencje wcześniej przewodniczącym zespołu opiniującego kandydatów na ławników był Sekretarz Miasta. Zapytała jakie radni mają kandydatury.

Radna Beata Pochodnia powiedziała, że najlepiej jak będą przedstawiciele z opozycji i koalicji. Zaproponowała radnego Norberta Czerwika, który wyraził zgodę.



Radna Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała radnego Norberta Jęczalika, który wyraził zgodę.

Komisja zaproponowała następujące kandydatury radnych na członków zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników: pana Sławomira Matyję Sekretarza Miasta Myszkowa, radnego Roberta Czerwika i radnego Norberta Jęczalika.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 14 radnych, przy 14 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

#### **17/ Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2014 rok.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 14 radnych, przy 12 głosach za, 2 głosach wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.*

#### **18/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2014 rok.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 14 radnych, przy 12 głosach za, 2 głosach wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.*

#### **Do punktu 4.**

#### **Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2014 rok (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).**

Przewodnicząca komisji pani Ewa Ziajska - Łazaj zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2014r.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 14 radnych, przy 12 głosach za, 2 głosach wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.*

Przewodnicząca komisji pani Ewa Ziajska - Łazaj zaproponowała zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2014 rok.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 14 radnych, przy 12 głosach za, 2 głosach wstrzymujących się, sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2014r. zaopiniowano pozytywnie.*

#### **Do punktu 5.**

#### **Sprawy różne.**

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj przedstawiła trzy pisma, które wpłynęły na komisję. Jedno dotyczyło zebrania mieszkańców Będuszy, drugie dotyczyło podtopień lokalnych. Pisma stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Dominik Lech powiedział, że takie spotkanie mieszkańców odbyło się w dzielnicy Będusz. Poruszył temat dotyczący ścieżki do szkoły oraz wykonanych już krawężników. W tej chwili jest to na terenach prywatnych. Bardzo dobrym rozwiązaniem był projekt ścieżki pieszo – rowerowej od Urzędu Skarbowego do Leśniaków.

Radny Robert Czerwik poruszył temat Termomodernizacji SP nr 6 i ul. Wapiennej. Z projektem nie ma problemu. Poruszył również problem ul. Koziegłowskiej od ul. Letniskowej, czy pan Burmistrz rozważa zrobienie tego etapami.

Prowadząca obrady pani Ewa Ziajska – Łazaj przedstawiła trzecie pismo, które wpłynęło na komisję od pana Sosnowskiego. Pismo dotyczyło ul. Skłodowskiej. Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że trzeba dokończyć ten kawałek i ulica będzie piękna. Trzeba ją zrobić. Gmina powinna się zmieścić w 10.000 zł.

Pan Burmistrz powiedział, że jest to kolejny przykład niecierpliwości społecznej. Dodał, że wodociągi powiedziały, że pierwszy etap został zrobiony.

Radny Dariusz Muszczak poruszył temat uporządkowania dróg po zimie.

Pan Burmistrz skierował radnego do Wydziału IM.

Radna Iwona Skotniczna zapytała czy jest odpowiedź w sprawie oświetlenia komina Papierni?

Pan Burmistrz odpowiedziała, że zgłaszał temat.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat ustalonych już przez Radę Powiatu dyżurów aptek. Z uwagi na to, że nie każdy ma samochód, czy nie powinna zawsze przynajmniej jedna apteka być czynna w Myszkowie.

Pan Burmistrz przyznał rację radnej Skotnicznej. Wydawało mu się, że tak powinno być.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat zarastających chodników na ul. Słowackiego. Tam gdzie nie ma budynku kto się tym powinien zająć? Poruszyła temat chodnika na ul. Słowackiego od strony nasypu kolejowego. Kto jest właścicielem?

Pan Burmistrz odpowiedział, że Powiat.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że na ul. Skłodowskiej żywopłot ma dwa metry, ktoś sobie zrobił na dziko, jest to nieuporządkowane. Mówimy o estetyce, kodeksie handlujących z namiotów, a tymczasem jest takie miejsce przy blokowiskach.

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina wystąpiła z prośbą do wspólnot mieszkaniowych, na szczęście wśród mieszkańców są osoby, które potrafią zrobić same z czymś porządek. Są ludzie, którzy sami sobie chcą zrobić sobie ogródek, zagospodarować teren przy bloku. Gmina zaproponowała za bardzo symboliczne pieniądze około 100 zł za rok za dzierżawę terenu. Niektóre wspólnoty z zainteresowaniem do tego podchodzą, żeby przyjąć teren i się

nim zajmować. Czy wszyscy na to zareagują nie wiadomo. Prosił, aby radni zachęcali do tego mieszkańców wspólnot. Okaze się jaki będzie wynik tych rozmów, gmina rozmawia z każdą wspólnotą, a jest ich siedemdziesiąt kilka.

Radny Dominik Lech poruszył temat niewykoszonego pasa przy ul. Wyzwolenia od ul. Krasickiego na terenach cmentarza na Mijaczowie. Trawa sięga prawie półtora metra. Czyj to jest teren Teraz zaczęło się tam robić niebezpiecznie, dzieci zaczynają jeździć na rolkach w stronę Mijaczowa, bo jest nowa droga.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina sprawdza ile jest chętnych na solary, przygotowuje się do tego. Szanujemy listę tych, którzy zapisali się jeszcze w starym projekcie jeszcze przed zamknięciem listy i są tam zaszerogowani. Dajemy też krótki czas, żeby móc zweryfikować. Gmina do końca czerwca będzie przyjmować wnioski od ewentualnie nowych. Będziemy szeregować kolejkę na zasadzie, że Ci co już są nie będą dopisywać następnych, jeżeli ktoś z tych co są po weryfikacji wypadnie z listy albo nie zgłoszą się do urzędu w ciągu dwóch tygodni zostaną wykreśleni z listy. Wtedy ta lista będzie się sukcesywnie przesuwać. To jeszcze nie oznacza, że ktoś dostanie instalację solarną. Kwestia opracowania takiej koncepcji do złożenia projektu na ile solarów i na ile możemy wniosków składać w zależności jakie możemy uzyskać środki i finansowanie. W dniu dzisiejszym powinno się to ukazać na stronie internetowej. Wszyscy muszą ponownie złożyć wniosek, bo to jest weryfikacja. Dodatkowo gmina zastrzyła taki warunek, że będziemy weryfikować, czy mieszkańcy, którzy składają są korekt wobec gminy, czyli jeżeli będzie jakakolwiek zaległość mieszkaniowa, podatkowa osoba zostanie wykreślona z listy.

Radny Dominik Lech zapytał podnośnie solarów czy będą na takich samych zasadach jak ostatnio jeśli chodzi o dofinansowanie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że będzie dofinansowanie. Jak konkursy zwykle mówią o dofinansowaniu do 85%. Mogą być różne techniki, może ktoś powiedzieć, że dofinansuje 60%, żeby więcej osób dostało. Nie da gwarancji, że mieszkańcy będą tyle samo dopłacać co w poprzedniej edycji. Będzie to zależało od warunków konkursu, po drugie ile dostaniemy środków, po trzecie jakie uzyskamy ceny po przetargach.

Radny Dominik Lech zapytał czy coś wiadomo o firmie, która zakładała poprzednio solary? Firma podobno ogłosiła upadłość.

Pan Burmistrz skomentował, że serwis jest i będzie.

Radny Andrzej Giewon zapytał o cenę solarów, czy będzie jednakowa?

Pan Burmistrz odpowiedział, że cena zależy od zestawu. Gmina robiła cztery zestawy w zależności od ilości osób zamieszkujących w gospodarstwie domowym. Zestaw pierwszy był najniższy, tam była dopłata około 1000 zł, a zestaw najdroższy to dopłata 1.800 zł.

Radny Dominik Lech dodał, że w tym najniższym zestawie były dwa solary.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy zwiększy się usługa jeśli chodzi o koszty dla ludzi?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że ogłaszając poprzedni przetarg gmina zażyczyła sobie zabezpieczenia należytego wykonania umowy również w okresie gwarancyjnym. Firma Solver zostawiła około 200.000 zł na koncie gminy jako zabezpieczenie wykonania umowy. Z chwilą kiedy ogłosiła upadłość gmina uznała, że te pieniądze na zabezpieczenie tego co firma upadająca zapewni. Gmina ogłosiła zgodnie z procedurą zapytanie ofertowe. Pytało cztery, pięć firm, zgłosiła się tylko jedna. Ta firma jest złożona z pracowników, którzy wykonywali te instalacje. Wbrew temu co pisze prasa, gmina jest bardzo zadowolona, że jest sprawnie i jakby ze znajomością rzeczy wykonywanej usługi. Nazbierało się już kilkadziesiąt wniosków różnego rodzaju, żeby coś tam podregulować. Za ten rok gmina płaci 72.000 zł brutto, na pozostałe gmina będzie ogłaszać chyba przetarg. W tle trwają dywagacje między prawnikami, bo syndyk masy upadłościowej uważa, że ta kwota powinna wrócić do masy upadłościowej. Mamy wyraźne kolizję w interpretacjach między prawem upadłościowym, a prawem zamówień publicznych. Na gruncie prawa zamówień publicznych gmina ma zabezpieczoną kwotę, która jest fizycznie na koncie gminy. Nie chcemy oddać, boksujemy się teraz z prawnikami.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy nowa firma płaci też jakieś zabezpieczenie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie. Ta firma została zastępczo wybrana. Ponieważ tamta firma nie wykonuje, to gmina skorzystała z tych pieniędzy i zastępczo wykonuje.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Prowadząca obrady

Magdalena Niewiadomska

Ewa Ziajska - Łazaj